

Rzeczywistość socjalistyczna w prozie Stanisława
Czyża. Mechanizmy totalitarnego państwa **str. 9**



FOT. ARCH. BIBLIOTKI W KRZESZOWICACH

Mierni, bierni, ale wierni.
Marszałkowie Związku
Radzieckiego, zamknięty krąg
wybrańców Józefa Stalina **str. 10**

POD
PARAGRAFEM

Gazeta Krakowska

Czwartek
11.06.2026

www.gazetakrakowska.pl

Nr 133 (23 774)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Kęty. Wprowadzenie
karty PSZOK ma
zapobiec podrzucaniu
śmieci i podwyżce cen
str. 3



Nowy dom kultury
powstanie w Dąbrowie
Tarnowskiej. Będzie
amfiteatr i kino
str. 4

Dziś zaczyna się
Małopolski Wyścig
Górski. Na początek
prolog w Krakowie,
w Lesie Wolskim **str. 16**



FOT. TOMASZ MARKOWSKI



APARATY FOTOGRAFICZNE POSZŁY W RUCH
Łania na Krupówkach
Była chwila emocji, ale wszyscy zachowali się wzorowo. Łania grzecznie spacerowała, ludzie pstrykali foty, ale nikt nie karmił ani nie drażnił zwierzęcia. W Zakopanem rozkwita kohabitacja natury i cywilizacji

KONTROWERSJE W POWIECIE OLKUSKIM I CHRZANOWSKIM

Nowe rezerваты przyrody – propozycje i wątpliwości

Sławomir Bromboszcz
slawomir.bromboszcz@polskapress.pl

Torfowiska w Bukownie, bagna
Puszczy Dulowskiej, Wzgórze Żela-
towa czy Dolina Sztoly – to część ob-
szarów zgłoszonych do objęcia
ochroną. Organizacje przyrodnicze
wskazują na ich walory, a Nadleśnic-
two Chrzanów zgłasza wątpliwości.

Organizacje pozarządowe zgłosiły
propozycje utworzenia nowych re-
zerwatów przyrody na terenach za-
rządzanych przez Regionalną Dyrek-
cję Ochrony Środowiska. Jak wynika
z materiałów przedstawionych
przez Lasy Państwowe, część z nich
znajduje się na obszarze powiatów
chrzanowskiego i olkuskiego. Pro-
pozycje obejmują cenne przyrodni-
czo torfowiska, lasy, doliny rzeczne

oraz unikatowe formacje geolo-
giczne.

Choć pomysł zwiększenia ochrony
najcenniejszych fragmentów przyrody
spotyka się z poparciem wielu śro-
dowisk ekologicznych, nie wszyscy są
przekonani, że tworzenie nowych re-
zerwatów jest najlepszym rozwiąza-
niem. Wątpliwości zgłasza Nadleśnic-
two Chrzanów.

Czytaj str. 3

Waży się los planu burmistrza Golby

Szczawnik (gmina Muszyna). Regionalna
Dyrekcja Ochrony Środowiska w Krakowie ma
w połowie czerwca wydać decyzję, od której
zależy reaktywacja ośrodka narciarskiego **str. 4**

DYSKOTEKI POD CHMURKĄ PO SEZONIE PRZYCIĄGAJĄ TURYSTÓW. WYWOŁUJĄ TEŻ PRETENSJE O HAŁAS
„Zgromadzenia publiczne” didżeja Staszka na Rynku w Krakowie **str. 5**



Stanisław Kułach kiedyś chciał być burmistrzem Nowego Targu. Z tego planu zrezygnował, ale może
wystartuje na prezydenta Krakowa? Na razie jednak wsławił się głównie organizowaniem dyskotek na Rynku

FOT. ANNA KACZMARZ / POLSKA PRESS

Nr ISSN 2353-6144

Nr indeksu 35015X



Kompaktowy
dworzec autobusowy
powstaje w Bobowej.
Już widać zarys **str. 3**

REKLAMA

0011537397



Trwałe, szklane
produkty od Dafi
Codzienna filtracja bez dźwigania



Sprawdź

Jutro w Gazecie Krakowskiej Magazyn Puls

● Zaczyna się mundial w Meksyku, Kanadzie i USA. Cieszymy się ostatnimi mistrzostwami Messiego, Ronaldo i narodzinami nowych gwiazd. Amerykanie to ładnie opakują

Bolesław Bezeg
publicysta



JESZCZE WAM POKAŻEMY

Pokolenie X - co to za ludzie? To właśnie my, znaczy tacy jak ja. Wchodziliśmy w dorosłość w chwili upadku PRL i resetu wszelkich zasad, w których byliśmy wychowywani. Choć od dziecka wpajano nam, że szczytem naszych marzeń mogą być co najwyżej wakacje w Bułgarii, nagle dali nam paszporty i powiedzieli „jedźcie sobie dokąd chcecie”. Zapomnieli tylko dodać, że na ulicach Londynu czy Paryża będziemy na najniższym szczeblu drabiny społecznej. Pazurami przedzieraliśmy się przez okres dzikiej gospodarki rynkowej, a ci, którzy zdecydowali się wtedy na budowanie życia za granicą, nie mogli nawet marzyć o „herzlich willkommen”.

Odchowaliśmy dzieci bez 800+, wyprawek, becikowych i zwolnień podatkowych. Ze smutkiem patrzymy na kolejne reformy szkolnictwa, w efekcie kórch nasze dzieci i wnuki są już tylko nauczane, a nie wychowywane. Patrzymy na ten permanentny regres i zastanawiamy się: jak oni mają dać sobie radę w życiu?

Parzymy jak gasną nasi ciągle ubożający i coraz mniej rozumiejący rzeczywistość rodzice. I nie mamy nadziei, że my w ich wieku będziemy lepiej nadążać za cywilizacyjną formułą 1.

No, chyba, że... Że to wszystko któregoś dnia się zawali. Wtedy przypomnimy sobie jak się kisi ogórki, jak smakują ziemniaki z kwaśnym mlekiem i chleb z margaryną posypaną cukrem.

A na razie musimy trwać i nadążać. Codziennie udowadniać kierownikom i prezesom, że jesteśmy nie mniej wartościowi od wuzutych z odpowiedzialności milenialsów, którzy nie mają oporów, by domagać się uczciwego wynagrodzenia za swoją pracę i dla których lojalność jest pojęciem abstrakcyjnym.

Na razie robimy swoje, ale tak, jak w piosence Młynarskiego: „Jeszcze w zielone gramy, chęć życia nam nie zbrzydła, Jeszcze na strychu każdy klei połamane skrzydła. I myśli sobie Ikar, co nie raz już w dół runął: Jakby powiało zdrowo, to bym jeszcze raz pofrunął”.

Tak, jeszcze wam pokażemy...

TELEFONY

- Numer alarmowy 112
- Pogotowie ratunkowe 999
- Całodobowa Informacja Medyczna 12 661-22-40
- Pogotowie zaufania 12 413 71 33
- Pogotowie energetyczne - 991, gazowe 992, ciepłownicze 993, wod-kan. 994
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej 12 421 92 82
- Całodobowa Informacja Pacjenta 800 190 590
- Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży 116 111
- Straż Miejska Kraków 986
- Całodobowa linia wsparcia 800 702 222
- Biuro numerów 118 913

POGODA

DZIŚ

MAX 16°C MIN 10°C



Wiatr płn.-zach. 12 km/h
Zachmurzenie duże, niewielki deszcz przez cały dzień

JUTRO

MAX 17°C MIN 5°C



Wiatr zach. 16 km/h
Zachmurzenie duże, przewidywany niewielki deszcz

ZDJĘCIE DNIA

Kilkuset uczniów odwiedziło Wakacyjne Targi Pracy, które odbywały się wczoraj w budynku OHP przy ulicy Mościckiego w Tarnowie. Wśród wystawców dominowali głównie przedsiębiorcy z regionu, którzy szukali młodych ludzi do pracy zarówno w Polsce, jak i za granicą. Chętni mogli wybierać spośród 300 ofert pracy zarówno tymczasowej, jak i stałej. Przygotowano oferty zatrudnienia w różnych branżach, nie tylko dla uczniów i studentów, ale również dla osób z doświadczeniem.

Paulina Marcinek-Kozioł



FOT. PAULINA MARCINEK-KOZIOŁ

ROZMOWA DNIA

Niska płodność to nie katastrofa, a globalna zmiana

Katarzyna Nocuń
(PAP)

Rozmowa z prof. Ireną E. Kotowską, Honorową Przewodniczącą Komitetu Nauk Demograficznych PAN, członkinią Rządowej Rady Ludnościowej

Współczynnik dzietności znów spadł i wyniósł w ubiegłym roku 1,068. Systematycznie spada też liczba urodzeń. Mówimy o katastrofie demograficznej?

Niska płodność to tylko jeden z elementów obecnego etapu rozwoju demograficznego, nie tylko w Polsce, ale także w rosnącej liczbie krajów. Ten etap jest określany jako post-tranzytacyjny, bowiem wystąpił po przejściu od tradycyjnej reprodukcji ludności z wysoką płodnością i umiarkowaną do reprodukcji nowoczesnej, w której żyjemy coraz dłużej, ale dzieci rodzi się mniej. W 2024 roku ponad połowa krajów, prawie dwie trzecie populacji świata, miała współczynnik dzietności poniżej 2,1. Z utrwalaniem się płodności poniżej progu zastępowalności pokoleń mamy do czynienia od lat 70. ubiegłego wieku, w Polsce od lat 90. Niska i bardzo niska płodność to doświadczenie ostatnich trzech dekad, dotyczy to także Polski. Nieporozumieniem jest nazywanie tej zmiany katastrofą. To globalna zmiana płodności, a nie kryzys czy katastrofa.

„Wymieramy” - to niektóre komentarze pod danymi GUS-u.

Nie wymieramy, ale jest nas mniej. Spada liczba ludności, czyli mamy do czynienia z depopulacją. Wynika to przede wszystkim z utrzymywania się niskiej płodności od końca lat 90. Liczba ludności będzie spadać, nawet gdyby udało nam się znacząco podnieść płodność.

W debacie społecznej, politycznej, jako możliwe przyczyny niskiej dzietności wymieniane są brak dostępności mieszkań, tempo życia, brak stabilizacji w pracy, zmiany kulturowe. Czy badania odpowiadają na pytanie, dlaczego spada dzietność?

Czynniki takie jak dostęp do mieszkań, stabilność pracy czy partnerstwo w rodzinie mają znaczenie potwierdzone w badaniach. Nie chcę usprawiedliwiać niedostatku działań państwa wobec rodziny, ale nawet jeśli wprowadza regulacje jak najpierw urlop ojcowski, a potem urlop rodzicielski, nie oznacza to jeszcze, że ojcowie szeroko z niego skorzystają. Nadal niesymetryczny podział obowiązków i odpowiedzialności w rodzinie między kobiety i mężczyzn jest ważnym czynnikiem ograniczającym decyzje o dziecku. Z kolei bezpieczeństwo pracy, jej stabilność to nie tylko odpowiedzialność państwa, ale też pracodawcy czy organizacji związkowych. Mam do związków pretensje, że nie wywią-



FOT. SGGH

zuja się ze swoich zadań. Rodziny w sytuacji przewlekłej choroby lub nagłego zdarzenia nie czują wsparcia systemowego. Inny element to zdrowie reprodukcyjne. To temat w Polsce upolityczniony. Program leczenia niepłodności wymaga nie tylko stabilnego i zwiększonego finansowania. Wymaga też rzetelnej edukacji zarówno osób dorosłych jak i młodszych pokoleń.

Jaki wpływ na decyzję o posiadaniu dziecka ma sytuacja międzynarodowa?

Wstępne wyniki badania Generations and Gender Survey w Polsce, które właśnie kończymy, wskazują, że około 80 proc. respondentów między 18. a 59. rokiem życia deklaruje zagrożenie wojną jako lęk, który dominuje w ich życiu. Zbliżone nasilenie lęku występuje też w innych krajach (Estonia, Mołdawia, Czechy). Pamiętajmy jednak, że w Polsce dodatkowo obawy związane z prokreacją wynikają z ograniczenia dostępu do legalnej aborcji po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z 2020 r. Badania potwierdzają, że prawa reprodukcyjne w Polsce są ważną barierą decyzji o urodzeniu pierwszego i drugiego dziecka, zwłaszcza dla kobiet. (PAP)

PRZYRODA

Czarcie jajo

Na grzybobraniu znalazłem już solówkę, szmaciaka i... czarcie jajo. To owocnik paskudnego grzyba zwanego sromotnikiem. Jest wielkości kurzego jaja. Włożyłem owo jajo do zagłębienia wykopanego w miękkiej ziemi, wyscielonego mchem. Czubek obsypałem liśćmi. Podlałem deszczówką. Zaglądałem do niego co kilka godzin, by nie przegapić wzrostu. Sromotnik jest bowiem sprinterem - w sprzyjających warunkach rozwija się wzwwyż w tempie pięciu metrów na minutę. Grzyb warunki miał wysmienite. Dwa dni później zobaczyłem sterzący z ziemi grubawy trzon z ciemnozieloną główką i otworkiem na czubku. Paskudny zapach zwałił stado much, które z rozkoszą wyjadały zielony słuz z milionami zarodników. Krótko mówiąc, odniosłem połowiczny sukces. Owocnik wyhodowałem niejako zaocznie, gdyż najbardziej fascynująca faza wzrostu odbyła się bez mojego udziału. No trudno. Następnego ranka zniknęła gdzieś górna część sterzącego pionowo owocnika. Wygląda na to, iż coś zżarło połowę sromotnika. Ostał się jeno pusty trzon. Ponoć przysmak po ugotowaniu. Choć smrodliwy zapach był zdecydowanie słabszy, nie zaryzykowałem jakichkolwiek prób kulinarnych. Wierzę także na słowo w podane w mądrych książkach przepisy na leki ze sromotnikowego słuza. Ma być skutecznym specyfikiem przeciwreumatycznym. Jeśli ktoś spotka sromotnika w lesie, może sprawdzić czy rzeczywiście leczy lumbago...

Grzegorz Tabasz

nasz REGION

Kompaktowy dworzec autobusowy powstaje w Bobowej. Widać już zarys budynku

Halina Gajda
halina.gajda@polskapress.pl

POWIAT GORLIICKI. Nie ma już śladu po starej wiacie przystankowej i brudnych ławkach. W przyszłości będzie nowoczesny, w dużej części przeszklony budynek z poczekalnią i toaletą.

Plan jest jasny i prosty – przyszłość to nowoczesna poczekalnia. Niezbyt duża, taka w sam raz. Dla uczniów bobowskich szkół, by mieli gdzie poczekać na autobus do domu, dla Bobowian, którzy każdego ranka jadą do pracy, na zakupy czy do szpitala do Gorlic.

Jeszcze w tym roku powstanie tutaj kompaktowy minidworzec z małą poczekalnią i toaletą. Inwestycja trwa, a za-

rys przyszłego budynku jest już niemal w całości widoczny.

Nowa zajezdnia autobusowa to część większego projektu, który przewiduje również powstanie parkingu „parkuj i jedź” przy ul. św. Wawrzyńca przeznaczonych dla osób przesiadających się na przystanku autobusowym Bobowa Zajezdnia oraz kolejowym Bobowa Miasto. Na terenie parkingu P&R zaplanowano około 140 stanowisk postojowych, w tym 6 miejsc dla osób z niepełnościami, zadaszonego parkingu dla rowerów oraz samoobsługową stację ich naprawy. Będzie też stacja ładowania pojazdów elektrycznych.

Gmina dostała dofinansowanie w wysokości 4 mln 424 tys. zł z funduszy europejskich. ©P



FOT. HALINA GAJDA

Bobowa. Jeszcze w tym roku powstanie tu kompaktowy dworzec autobusowy z małą poczekalnią i toaletą

11 CZERWCA

Imieniny obchodzą: Feliks, Flora, Jan, Paula, Teodozja
1434 – do Krakowa przywieziono zwłoki zmarłego 1 czerwca w Gródku koło Lwowa króla Władysława II Jagiełły
1942 – na rynku w Tarnowie Niemcy wymordowali ok. 3000 Żydów. Zwłoki pochowano na cmentarzu przy ul. Starodąbrowskiej
2000 – na Rynku Głównym w Krakowie 1914 trębacz wykonał hejnał mariacki, ustanawiając rekord Guinnessa



FOT. NAC

11 CZERWCA 1905
Otwarto pierwsze schronisko turystyczne na Babiej Górze (na zdj.), własność niemieckiego Beskidenverein. Schronisko znajdowało się wtedy w granicach Austro-Węgier, dziś nie istnieje. Było pod Głodną Wodą, na wysokości 1616 m n.p.m.

Ekolodzy proponują utworzenie rezerwatów, leśnicy mają wątpliwości

Sławomir Bromboszcz
slawomir.bromboszcz@polskapress.pl

Ewelina Boruń, nadleśniczka Nadleśnictwa Chrzanów, podkreśla, że procedura wymaga szerokich konsultacji społecznych i dokładnej analizy.

Według nadleśniczki zgłoszone lokalizacje nie spełniają kryteriów. – Żadne z tych propozycji w naszej ocenie nie nadają się jako rezerwat. To bardzo restrykcyjna forma ochrony przyrody – uważa Ewelina Boruń. – Budowanie rezerwatów przyrody tam, gdzie drzewostany nie wyróżniają się jako specjalnie wartościowe, nie zasługują na to, żeby zostały uznane za rezerwat przyrody – dodaje.

Jej zdaniem równie ważne jest aktywne gospodarowanie lasem i utrzymywanie równowagi pomiędzy ochroną przyrody a potrzebami lokalnych społeczności.

Dwa podejścia do ochrony przyrody

Organizacje ekologiczne argumentują, że najcenniejsze fragmenty lasów, torfowisk i terenów podmokłych wymagają silniejszej ochrony prawnej. Leśnicy podkreślają, że nie zawsze oznacza to tworzenie rezerwatów, a odpowiednia gospodarka leśna również może skutecznie chronić przyrodę.

Ostateczna decyzja będzie należała do Regionalnej Dyrekcji



FOT. SŁAWOMIR BROMBO SZCZ

Bagna Puszczy Dulowskiej. To jeden z najcenniejszych przyrodniczo obszarów w regionie (80,85 ha)

Ochrony Środowiska po przeprowadzeniu analiz, konsultacji społecznych i ocenie wartości przyrodniczej każdego z obszarów.

Proponowane obszary

● Torfowiska w Bukownie. To największy (87,55 ha) spośród proponowanych rezerwatów. Jego głównym celem byłaby ochrona torfowisk z szuwarami trzcinowymi oraz roślinnością napiaskową. Występują tu również gatunki chronione, związane z siedliskami podmokłymi.

● Storzyczkowa Buczyna w Bukownie. Projekt zakłada ochronę dobrze wykształconych zbiorowisk żyznej

buczyny sudeckiej z licznymi gatunkami storczyków i innych roślin chronionych.

● Dolina Rzeki Sztoly. Rezerwat miałby chronić źródłowy odcinek Sztoly (16,06 ha) wraz z cennymi siedliskami hydrologicznymi i florystycznymi.

● Krystynów – zbiorowiska kserotermiczne. Celem

Ostateczną decyzję podejmie Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska po przeprowadzeniu analiz i konsultacji społecznych

ochrony są inicjalne zbiorowiska kserotermiczne oraz lasy rozwijające się na terenach dawnego górnictwa (7,42 ha).

● Wzgórze Żelatowa. Projektowany rezerwat obejmuje buczynę oraz charakterystyczne dla Garbu Tenczyńskiego formy ukształtowania terenu (41,27 ha).

● Cisowe Skały. Przedmiotem ochrony mają być odsłonięcia dolomitów triasowych na krawędzi Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej i Wyżyny Śląskiej w Trzebini (4,10 ha).

● Wąwóz Grondy w Zagórzu. Proponowany rezerwat (2,38 ha) obejmuje wąwóz o znaczeniu geologicznym i paleobotanicznym. Ochrona pozwoliłaby zachować unikatowe świadectwa procesów zachodzących w przeszłości geologicznej regionu.

● Wzgórze Grodzisko i Srebrnica. Obszar (19,97 ha) w gminie Babice wyróżnia się formami geologicznymi związanymi z dawnymi procesami erozyjnymi.

● Bagna Puszczy Dulowskiej. To jeden z najcenniejszych przyrodniczo obszarów w regionie (80,85 ha). Obejmuje mozaikę bagien, szuwarów, podmokłych lasów i torfowisk. Bagna są naturalnymi magazynami wody i ważnym schronieniem dla wielu gatunków ptaków, płazów oraz owadów.

©P

Kęty. Wprowadzenie karty PSZOK ma zapobiec nieuczciwemu podrzucaniu śmieci

Jerzy Zaborski
jerzy.zaborski@polskapress.pl

Od 1 czerwca karta PSZOK obowiązuje dla domów jednorodzinnych, a od 1 września będzie obowiązywać dla mieszkańców budownictwa wielorodzinnego.

To kolejne działanie samorządu mające uszczelnić gospodarkę odpadami. Obecnie opłata za śmieci wynosi 35 zł od osoby, przy segregowaniu odpadów, i 32 zł dla lokali prywatnych.

– Karty PSZOK funkcjonują w okolicznych miastach, jak choćby w Oświęcimiu czy Koźach. Możemy ten sprawdzony model wdrożyć u siebie – podkreśla Marcin Śliwa, burmistrz Kęt.

Jak podkreśla, często zdarzało się, że do kęckiego PSZOK przyjeżdżały samochody z okolicznych miejscowości, aby tam oddać śmieci za darmo. Marcin Śliwa podkreśla trudność w weryfikacji przywożących dotąd swoje odpady do PSZOK.

– Wiem od pracowników, że często ludzie oddający śmieci do naszego PSZOK byli spoza

Kęt, a podawali jakiś adres z naszego miasta i zostawiali nam swoje śmieci – tłumaczy Marcin Śliwa. – Jeśli nie zatrzymalibyśmy tego procederu podrzucania nam śmieci, wkrótce musielibyśmy podnieść ceny.

Nowa stawka za śmieci w Kętach obowiązuje od 1 lipca 2025 roku, a wcześniej nie była podnoszona przez trzy lata. Jak podkreśla burmistrz, mimo obecnych cen, niższych niż w okolicy, gospodarkę odpadami udaje się zbilansować.

– Pewnie, że może i w ostatecznym rozrachunku rocznym



FOT. PIXABAY

W gminie Kęty gospodarka odpadami jest zbilansowana. W jej utrzymaniu ma pomóc wprowadzenie karty PSZOK

trzeba dopłacić ze sto tysięcy, ale jest to dopuszczalny margines. Inne miasta w okolicy są hojne dla swoich mieszkańców, dopłacając do gospodarki odpadami kilka milionów złotych. My nie chcemy iść tą drogą – podkreśla Marcin Śliwa.

Karta PSZOK umożliwi weryfikację przy oddawaniu odpadów. – W Kętach nie wprowadzamy limitu przy oddawaniu odpadów. Chcemy mieć jednak pewność, że z pewnego przywileju będą korzystać mieszkańcy naszej gminy – podkreśla burmistrz. ©P

Nowa atrakcja w urokliwej wsi nad Wisłą. Będzie tor rowerowy i miejsce rekreacji

Sławomir Bromboszcz
slawomir.bromboszcz@polskapress.pl

W Jankowicach (gmina Babice) powstanie przestrzeń do wypoczynku i spotkań mieszkańców. Będzie na niewykorzystanym dotąd terenie w pobliżu placu zabaw i boiska sportowego.

Powstanie altana przeznaczona do spotkań i wypoczynku, stół do tenisa stołowego, stolik szachowy, ławki oraz alejki spacerowe. Nie zabraknie również stojaków rowerowych, co ma zachęcić do odwiedzania tego miejsca osoby korzystające z licznych tras rowerowych przebiegających przez gminę Babice.

Jedną z największych atrakcji nowej strefy będzie bieżnia rekreacyjna z mini torem do jazdy na rowerze. To rozwiązanie szczególnie ucieszy najmłodszych mieszkańców.

Jankowice od lat są jedną z najbardziej malowniczo położonych miejscowości w gminie Babice. Bliskość Wisły, tereny zielone oraz rozwijająca się infrastruktura rekreacyjna sprawiają,

że wieś coraz częściej odwiedzają osoby szukające spokojnego wypoczynku z dala od miejskiego zgiełku.

Nowa inwestycja ma nie tylko poprawić komfort życia mieszkańców, ale również zwiększyć atrakcyjność turystyczną miejscowości. Dzięki lokalizacji w pobliżu boiska i placu zabaw powstanie przestrzeń, w której czas będą mogli spędzać całe rodziny.

Budowa strefy rekreacyjnej jest częścią większego przedsięwzięcia pod nazwą „Gmina Babice - lider zielonych zmian”. W ramach projektu zaplanowano również działania edukacyjne związane z ochroną środowiska, bioróżnorodnością oraz sprawiedliwą transformacją regionu. Samorząd liczy, że inwestycje tego typu będą sprzyjać budowaniu więzi społecznych.

Koszt budowy nowej przestrzeni w Jankowicach wyniesie 582 tysiące złotych. Zgodnie z podpisaną umową wykonawca będzie miał pięć miesięcy na realizację zadania. Wykonawcą będzie Firma Usługowo-Handlowa „WALEK” z Żarek, należąca do Dariusza Waligóry. ©©



Wójt gminy Babice Radosław Warzecha podpisał umowę na realizację inwestycji

REKLAMA 0011536679

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r. poz. 399):

Burmistrz Miasta i Gminy Czarny Dunajec informuje,

że w dniach **od 11.06.2026 r. do 2.07.2026 r.** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Czarny Dunajec – ul. Józefa Piłsudskiego 2, 34-470 Czarny Dunajec, na tablicy ogłoszeń – I piętro (obok pok. 32) i II piętro (obok sekretariatu) **został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy i użyczenia.**

Wykaz nieruchomości będzie również umieszczony na stronie internetowej Urzędu.

Informacje w przedmiotowej sprawie można uzyskać pod numerem telefonu – **18 261 35 29.**

Czarny Dunajec, 11.06.2026 r.

Michał Jarończyk
Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Czarny Dunajec

Ważą się losy reaktywacji ośrodka narciarskiego w Szczawniku

Klaudia Kulak
klaudia.kulak@polskapress.pl

Po miesiącach analiz i uzupełniania dokumentacji Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Krakowie ma wydać decyzję, od której zależy przyszłość przedsięwzięcia w gminie Muszyna.

Reaktywacja ośrodka narciarskiego w Szczawniku od kilku lat budzi duże emocje. Inwestycja miała stać się impulsem do rozwoju miejscowości i przywrócić jej dawną rolę na turystycznej mapie regionu.

Projekt zakładał nie tylko odtworzenie tras narciarskich, ale również budowę kolei turystyczno-narciarskiej, zaplecza gastronomicznego, wypożyczalni sprzętu oraz szkoły narciarskiej. Dla wielu mieszkańców oznaczałby nowe miejsca pracy i szansę na rozwój lokalnej przedsiębiorczości.

Na przeszkodzie stanęły obawy o środowisko. Realizacja przedsięwzięcia została zatrzymana przez Regionalną Dyrekcję Ochrony Środowiska w Krakowie. Instytucja odmówiła wcześniej uzgodnienia warunków inwestycji, wskazując na możliwy negatywny wpływ na siedliska rysia i wilka znajdujące się na tym terenie.

Decyzja wywołała sprzeciw mieszkańców Szczawnika, którzy zorganizowali protest i podkreślali, że reaktywacja może stać się dla miejscowości



- Potrzebna są atrakcje na zimę i lato. Przez długi okres likwidowano tutaj miejsca pracy, a w zamian niewiele powstawało - mówi na temat ośrodka w Szczawniku Jan Golba

szansą na gospodarcze ożywienie.

Inwestor oraz samorząd przygotowali liczący około 450 stron raport, uwzględniający uwagi zgłoszone przez RDOŚ.

Czerwiec może okazać się przełomowy

Jak informuje burmistrz Muszyny Jan Golba, obecnie procedura znajduje się na ostatnim etapie. - Raport został zweryfikowany, uaktualniony i uzupełniony. Pojawiły się tam nowe rozwiązania i to wszystko zostało przedstawione do RDOŚ. Odbyły się spotkania PKL-u z RDOŚ-em i w zasadzie czekamy już tylko na uzgodnienie, czyli wydanie postanowienia o uzgodnieniu raportu - powiedział burmistrz w rozmowie z „Gazetą Krakowską”.

Przypomnijmy, że RDOŚ poinformował wcześniej o przedłużeniu terminu rozpatrzenia sprawy do 15 czerwca 2026 roku. Jako powód wskazano skomplikowany charakter postępowania i konieczność szczegółowej analizy dokumentacji.

Burmistrz unika prognoz

Choć samorząd od miesięcy zabiega o realizację inwestycji, burmistrz nie chce dziś przesądzać o wyniku postępowania. - Nie chcę gadybać, bo już kilka razy

Wszystko wskazuje na to, że odpowiedź na pytanie o przyszłość ośrodka w Szczawniku poznamy już w połowie czerwca

okazało się to nietrafione. Dla mnie są to rzeczy oczywiste, natomiast jeśli chodzi o ochronę środowiska, nie zawsze tak jest - podkreśla.

Golba odniósł się również do wcześniejszych argumentów dotyczących obecności dużych drapieżników na terenie planowanej inwestycji.

- Generalnie chodziło o wilka i rysia. Wskazywano, że znajdują się tam siedliska i miejsca rozrodu tych zwierząt. Naszym zdaniem były to wnioski wyciągnięte na wyrost, ponieważ chodziło o sporadyczne wizyty tych gatunków - ocenia burmistrz.

Mieszkańcy czekają na rozstrzygnięcie

Dla władz gminy i mieszkańców Szczawnika decyzja RDOŚ będzie miała kluczowe znaczenie. W przypadku pozytywnego rozstrzygnięcia inwestycja mogłaby znacząco poszerzyć ofertę turystyczną Muszyny i okolic.

- Mielibyśmy wtedy atrakcje na zimę, i lato. Przez lata likwidowano tutaj miejsca pracy, a w zamian niewiele powstawało. W ochronie środowiska często zapomniano o ludziach - mówi Jan Golba.

Wszystko wskazuje na to, że odpowiedź na pytanie o przyszłość ośrodka narciarskiego w Szczawniku poznamy już w połowie czerwca. To wtedy okaże się, czy jedna z najbardziej wyczekiwanych inwestycji w regionie otrzyma zielone światło do realizacji. ©©

Dąbrowa Tarnowska. Szpecące miasto miejsce zmieni się w siedzibę kultury. Powstanie m.in. amfiteatr i kino

Robert Gąsiorek
robert.gasiorek@polskapress.pl

Samorząd Dąbrowy zaplanował przetarg na przebudowę dawnego budynku kotłowni osiedlowej. W miejscie szpecącego budynku powstanie nowa siedziba Dąbrowskiego Domu Kultury.

Po ośmiu latach starań władzom gminy Dąbrowa Tarnowska udało się pozyskać pieniądze na renowację kotłowni zlokalizowanej przy ul. Sucharskiego. To miejsce od wielu lat nie przynosiło chwały stolicy Powiśla.

Obiekt stojący w pobliżu tzw. „garażowiska” w 2016 roku przestał pełnić funkcję grzewczą i zaczął popadać w ruinę. Teraz pojawiła się ogromna szansa na to, że ta część Dąbrowy Tarnowskiej zmieni się nie do poznania. Samorząd podpisał bowiem



Stara kotłownia zmieni się w centrum kultury

umowę z władzami województwa małopolskiego na dofinansowanie rewitalizacji terenu po dawnej kotłowni. Miasto otrzymało na ten cel ponad 9,3 mln złotych unijnej dotacji.

- To duże pieniądze i odpowiedź na potrzeby społeczne.

Staraliśmy się o te środki od ośmiu lat. Mówimy o miejscu w centrum miasta, które jest bardzo zniszczone, a dziś ma szansę stać się nowym centrum życia kulturalnego. Powstanie tam Dom Kultury, amfiteatr i strefa aktywności - podkreśla.

Inwestycja zakłada stworzenie nowoczesnego, czterokondygnacyjnego budynku o powierzchni blisko tysiąca metrów kwadratowych. Budynek będzie pełnił funkcję nowej siedziby Dąbrowskiego Centrum Kultury wraz z salą warsztatów teatralnych, pracowniami artystycznymi, przestrzenią wystawienniczą, kinem studyjnym oraz wielofunkcyjną salą audytorijną.

W budynku przewidziano również przestrzeń dla organizacji pozarządowych. Powstaną zarówno biura, jak i sale do spotkań, szkoleń i działań społecznych dla dzieci, młodzieży oraz seniorów.

Uzupełnieniem inwestycji będzie zagospodarowanie terenu wokół obiektu, gdzie powstanie amfiteatr plenerowy.

Zgodnie z rozpisany harmonogramem inwestycji do połowy czerwca 2026 roku powinien zostać wybrany wykonawca, a jeszcze przed końcem czerwca przewidziano podpisanie umowy na realizację zadania.

W drugiej połowie tego roku rozpoczną się prace projektowe, które potrwać od lipca do końca roku. Równolegle, w okresie jesienno-majowym mają być już prowadzone pierwsze prace przygotowawcze, w tym uporządkowanie obszaru budowy oraz niezbędne wyburzenia.

Na początek 2027 roku zaplanowano rozpoczęcie budowy. Zakończenie przedsięwzięcia i oddanie obiektu do użytkowania planowane jest na przełomie 2027 i 2028 roku. ©©

Didżej Staszek – chciał rządzić w Nowym Targu, a zajął się nocnymi „zgromadzeniami” na Rynku w Krakowie

Łukasz Bobek
lukasz.bobek@polskapress.pl

Krakowski Rynek stał się areną specyficznego widowiska. Gdy zapada zmrok, z głośników koło kościoła Mariackiego płynie muzyka. Wszystkim steruje Stanisław Kułach.

W 2022 roku Stanisław Kułach ogłosił start w wyborach na burmistrza Nowego Targu w 2024 roku. Wówczas prowadził w stolicy Podhala kancelarię pomocy prawnej. Angażował się wtedy w walkę społeczną, występował na sesjach rady miasta, uczestniczył w spotkaniach dotyczących spraw ważnych dla stolicy Podhala.

Jego ówczesna kampania zakończyła się jednak fiaskiem i rezygnacją przed samym głosowaniem. Kułach tłumaczył wówczas swoją decyzję faktem, że założył własną kancelarię pomocy prawnej, zdobył klientów, którzy mu zaufali i powierzyli trudne życiowe sprawy. Nie chcąc zostawić ich



FOT. ANNA KACZMARZ

Dyskoteki na Rynku budzą emocje. Przyciągają setki turystów, ale wywołują też pretensje o zakłócanie spokoju

„na lodzie” po ewentualnej wygranej, zrezygnował ze startu.

Dziś, po ponad dekadzie, powraca, ale w zupełnie innej roli i nowym miejscu - jako DJ Staszek w Krakowie. W wywiadach wciąż wspomina o ambicjach politycznych -

w rozmowie z „Gazetą Krakowską” mówi nawet, że chce kandydować na prezydenta Krakowa. „Jak się uda, to się uda” - podsumowuje krótko taki ambitny plan, na razie jednak jego głównym zajęciem stały się wieczorne imprezy pod chmurką.

„Charytatywna” misja czy hałasowanie?

Dyskoteki na krakowskim Rynku budzą skrajne emocje. Z jednej strony przyciągają setki turystów, z drugiej - stają się zarzewiem konfliktów. Sam organizator przedstawia się jako „zbawca” lokalnej przedsiębiorczości.

- Ludzie przyjeżdżają z całego świata. Był u mnie nawet ambasador Włoch, jego syn bał się parę razy. Restauratorzy przynoszą mi jedzenie z wdzięczności, bo w sezonie martwym mieli klientów i nie musieli zamykać biznesów - twierdzi Kułach.

Mimo że w wydarzeniach biorą udział setki osób, oficjalnie te zbiegowiska nie są zgłaszane jako imprezy masowe, lecz jako „zgromadzenia publiczne”. Pozwala to na legalne używanie nagłośnienia w miejscach publicznych, co budzi irytację okolicznych mieszkańców i ruchów społecznych, takich jak „Zabytkowe Centrum”.

Organizowane przez Kułach wydarzenia faktycznie ściągają tłumy turystów. Każdemu

wydarzeniu przyglądają się też policyjne patrole, które są wysyłane jako zabezpieczenie zgłoszonego zgromadzenia publicznego.

Kontrowersje i „wojna” o Rynek

Postać Stanisława Kułacha budzi kontrowersje nie tylko ze względu na decyzje. W mediach społecznościowych krążą informacje o licznych sprawach karnych, które mają się toczyć przeciwko niemu - mowa jest o 28 postępowaniach. Sam zainteresowany nie zaprzecza tym doniesieniom, choć unika szczegółów.

- Sprawy karne to moja prywatna rzecz. Każda działalność wiąże się z gnębieniem i nękaniami. Ale większość policjantów jest pozytywnie nastawiona, wysyłam im nawet pochwały do komendanta - twierdzi w rozmowie z „Krakowską”.

Wizja trójkąta „Europa-Jerozolima-Kraków”

Góral przekonany jest, że jego inicjatywa jest dobra dla

Krakowa. - Nie robię nic złego, nie zamierzam z tego rezygnować - zapowiada.

I dodaje, że chce się nawet jeszcze mocniej rozwinąć. Zapowiada powstanie projektu na skalę międzynarodową. Jak twierdzi, w planach ma połączenie krakowskiego Rynku za pomocą telebimów z miastami w Niemczech (mówi o Görlitz) oraz z... Jerozolimą.

- Chcemy stworzyć taki trójkąt: Europa, Jerozolima i Kraków. Ludzie mają dość wojny, chcą żyć w zgodzie - deklaruje, jednocześnie nie szczędząc krytyki władzom Krakowa, które są przeciwne jego inicjatywie.

Bilans zysków i strat

Dla jednych Stanisław Kułach to barwny ptak, który ożywił martwy po sezonie Rynek i przyciągnął turystów z Hiszpanii czy Włoch. Dla innych to kontrowersyjny przedsiębiorca, który pod płaszczykiem prawa do zgromadzeń, urządza głośne, nocne imprezy, ignorując normy społeczne i porządek publiczny. ©

REKLAMA

0411517337

Wiele możliwości na oszczędności!

Tańszy prąd
w wybranych godzinach

Niższe rachunki
dzięki dopasowanej grupie taryfowej

Doradca energetyczny
online

Szczegóły na **tauron.pl/jasne**

TAURON
Jasne,
że tak!



Kraków szykuje się na tańce. Będzie kilka okazji, by wyjść na parkiet



Noc Tańca to niejedyna okazja, by bawić się w plenerze lub na historycznej scenie balowej

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

Zanim Krakowianie wyjadą na wakacje, będzie okazja, by zresetować się na planowanych w mieście potańcówkach.

Maciej Musiał znów zaprosi na tańce - w Dworcu Białopordnickim 19 czerwca od godz. 19. To trzecia już Wielka Krakowska Potańcówka organizowana przez aktora. Do tańca zagra na żywo Mała Orkiestra Dancin-gowa i kolektyw Soul Service. W repertuarze wczesny polski pop. Wstęp wolny.

Dancingi międzypokoleniowe to wydarzenia organizowane cyklicznie w okresie wiosenno-letnim w Warszawie. Pomysłodawcą i twarzą wydarzenia jest Maciej Musiał, który sam pojawia się na imprezach, bawiąc się wraz z uczestnikami.

Tanecznym krokiem zakończy sezon Stary Teatr. Narodowa scena przypomina Krakowiakom, że sto lat temu była jedną z najważniejszych sal balowych w mieście. Instytucja zaprasza na Bal nocy letniej. Impreza odbędzie się 27 czerwca na zakończenie sezonu teatralnego i potrwa od godz. 21 do 2.

Dwie sale taneczne - Sala Modrzejewskiej i Strefa BE rozbrzmiewać będą odmiennymi rytмами. W Sali Modrzejewskiej zaplanowano tańce przy muzyce ethno, folku słowiańskim i bałkańskim z house'em i nu disco. Drugi parkiet przejmą intensywne rytmy techno i elektro. O oprawę muzyczną zadba: Shoshana Rogala i DJ Ristoff oraz Eta Hox i DJ Maric. A to nie wszystko.

„Secesyjne wnętrza teatru wypełnią wizualizacje i efekty świetlne, tworząc zmysłowy, nocny krajobraz, który sprzyja tańcowi i celebracji początku

lata” - zapowiada krakowska narodowa scena. Bilet na tę imprezę kosztuje 50 zł.

W Noc Muzeów przy Placu Wolnica można było zobaczyć fragment oczeplin i rekwizyty z planu „Wesela” Andrzeja Wajdy, tym razem Muzeum Etnograficzne planuje potańcówkę, która pozwoli poczuć się jak w bronowickiej chałupie na weselu Lucjana Rydla i Jadwigi Mikołajczyków. A że nie będą to wyłącznie tańce znane dziś z parkietu, potańcówkę poprzedzi nauka kroków na Placu Wolnica. Tańce w mieszczącym się naprzeciwko Teatrze Nowym Proxima. Dołączyć może każdy.

Zanim na Kazimierzu będzie słycać weselne rytmy, które zagra Zespół Regionalny Mogilanie z towarzyszeniem Zespołu Pieśni i Tańca Solny Gościniec, zespołami i Kołami Gospodyń Wiejskich z całej Małopolski, które przeniosą tradycję na ulicę, przez ulice przejdzie weselny orszak od Bazyliki na Skałce przez ulicę Skałeczną na Plac Wolnica.

Na to wydarzenie Muzeum Etnograficzne zaprasza 26 czerwca, od godz. 18 do 21.

21 czerwca Nowohuckie Centrum Kultury zaprosi mieszkańców Krakowa na plenerowe spotkanie z tradycją. Folkdove - Krakowskie Spotkania Folkowe łączyć występy zespołów ludowych z różnych regionów Polski, warsztaty rękodzieła oraz potańcówkę pod gołym niebem. Tańce potrwają od godz. 20 do godz. 22. Do wspólnej zabawy porwie uczestników Kapela Zbierana, tworząc niepowtarzalną atmosferę inspirowaną dawnymi tradycjami tanecznymi.

Oprócz imprezy tanecznej, która będzie zwieńczeniem Krakowskich Spotkań Folkowych, w planach są także bezpłatne warsztaty rękodzielnicze oraz występy zespołów ludowych.

„To był przełomowy czas”. Filharmonia kończy 81. sezon

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

- Wysoka publiczność, rekordowe wpływy z biletów, to był przełomowy sezon - podsumowuje kończący się 81. sezon artystyczny dyrektor Filharmonii Krakowskiej.

Choć muzycznych projektów, którymi Filharmonia się chwali, nie brakowało w mijającym sezonie, to jednak dominującym tematem było rozstrzygnięcie konkursu na projekt architektoniczny siedziby Filharmonii Krakowskiej przy rondzie Grzegorzki. Zanim muzycy przeniosą się do nowej siedziby, jeszcze potrzeba kilku lat.

- Kończymy negocjacje z autorami projektu, który zdobył pierwszą nagrodę. Mamy nadzieję na przełomie czerwca i lipca lub w lipcu podpisać umowy na projektowanie - mówi Mateusz Prendota, dyrektor Filharmonii Krakowskiej.

Jak zaznacza, to, że ostatnie miesiące były podporządkowane budowie nowej siedziby, nie znaczy, że był to czas uboższy muzycznie: - Końcem tego sezonu było 60-lecie „Pasji” i te sześć wykonań, które mieliśmy - to zespoły krakowskie dały praprawienie polskie - to ogromne dzieło wymagające potężnego aparatu wykonawczego. Powtórzyliśmy te koncerty w Warszawie, Łusławicach i Dębicy.

Wśród znaczących wydarzeń mijającego sezonu dyrektor wy-



Filharmonia Krakowska nie zwalnia tempa, w wakacje muzycy będą się pojawiać m.in. na festiwalach

mienia także jubileusz PWN-u i cykl recitali, w których melomani mogli usłyszeć uczestników Konkursu Chopinowskiego, m.in. Piotra Pawlaka, Yehudę Prokopowicza, Davida Khrikuliego, Vincenta Onga, Tianyou Li, Kevina Chena, Adama Kałduńskiego oraz spektakularne koncerty abonamentowe.

Na uroczyste zakończenie 81. sezonu artystycznego Filharmonia Krakowska zaprosi melomanów 12 i 13 czerwca. W trakcie koncertu zabrzmia monumentalna kantata „Potępienie Fausta” Berlioza z librettem opartym na dziele Goethego, w wykonaniu wszystkich zespołów Filharmonii pod batutą szefa artystycznego instytucji Michała Klauza.

Zakończenie sezonu nie oznacza jednak ciszy przy ul. Zwirzyńckiej. Latem filharmoników będzie można usłyszeć na festiwalach krakowskich i w regionie. Wystąpią nie tylko z klasycznym repertuarem, obok Beethovena pojawi się choćby muzyka filmowa. W nadchodzącym sezonie okazje będą także mniej oczywiste, choć bardzo krakowskie.

- Kolejny sezon również obfituje w wybitne nazwiska i bardzo ciekawy repertuar. Rozpocznijemy „Stabat Mater” Szymanowskiego, a zakończymy „Stabat Mater” Rossiniego. 2027 będzie rokiem Beethovenowskim będziemy mieli sporo utworów tego kompozytora w programie - podaje dyrektor Prendota.

Jak mówi Michał Klauza, który od roku jest dyrektorem artystycznym Filharmonii Krakowskiej, muzycy, z którymi pracuje, prezentują światowy poziom, co pozwala na współpracę z wybitnymi artystami.

W Krakowie będą także gościć dyrygenci, których dotąd pod Wawelem nie było, m.in. Sascha Goetzl czy Nestor Bayona. Po wakacjach filharmoników będzie można usłyszeć także w nietypowych miejscach i repertuarze, to m.in. gala 120-lecia Towarzystwa Sportowego Wisła Kraków, którą uświetnią muzycy Filharmonii Krakowskiej. Rocznicowe koncerty z udziałem filharmoników to również koncerty w 2. rocznicę śmierci Stanisława Radwana oraz uroczystości związane z jubileuszem Piwnicy Pod Baranami czy spektakle muzyczne Teatru Bagatela w reżyserii Mikołaja Grabowskiego.

Wśród licznych projektów muzycznych i edukacyjnych Filharmonia planuje kolejne przedsięwzięcie. - Chcemy stworzyć program mistrz - uczeń, który pozwoli przygotować polskich pianistów do kolejnego Konkursu Chopinowskiego. Byłyby to comiesięczne recitale młodych muzyków, którzy nie są jeszcze znani w Polsce czy nawet regionie lub mieście, ale roją. Młodzi występowałiby wspólnie z artystami, którzy coś już osiągnęli w Konkursie Chopinowskim albo są uznanymi muzykami - zapowiada Mateusz Prendota.

Takie rzeczy tylko w Krakowie. Wawelski dziedziniec sceną operowych spektakli

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

Od 19 do 25 czerwca dziedziniec arkadowy Zamku Królewskiego na Wawelu zamieni się w plenerową scenę operową.

Poraz kolejny w ramach Letniego Festiwalu Opery Krakowskiej publiczność będzie mogła zobaczyć tu, w niezwyklej oprawie królewskiej rezydencji, spektakle operowe. Zaplanowano cztery tytuły.

Prezentowane na Wawelu spektakle Opery Krakowskiej od lat należą do najbardziej wyczekiwanych wydarzeń artystycznych sezonu letniego w Krakowie. Tegoroczny program otworzy 19 czerwca „Bona Sforza”, współczesne dzieło Zygmunta Krauzego poświęcone królowej Bonie. To świetna propozycja dla tych, którzy lubią kostiumowe



Spektakl operowy na dziedzińcu arkadowym

filmy historyczne. Michał Znaniecki, reżyser opery o Bonie, zadbął o psychologiczne pogłębienie postaci, które pozwala widzom spojrzeć na królową przez pryzmat ludzkich słabości.

Dwa dni później, 21 czerwca, widzowie po raz pierwszy pod

gołym niebem będą mogli zobaczyć tegoroczną nową realizację „Toski” Opery Krakowskiej.

Ten operowy hit Giacomo Pucciniego to poruszający sceniczny thriller, w którym miłość, władza i wolność spletają się w dramatyczną opowieść o życiowych wyborach. Wciągającą akcję dopełniają kostiumy Doroty Roqueplo, wielokrotnie nagradzanej kostiumografki, która pracowała przy takich filmach jak „Mój Nikifor”, „Lejdis”, „Miasto 44”, „Boże Ciało” czy przy wyczekiwany serialu „Lalka”.

Jako kolejne dzieło na „wawelskiej scenie” zabrzmia „Nabucco” Giuseppe Verdiego - jedno z najbardziej rozpoznawalnych dzieł operowych świata. Opowieść o niewoli, wolności i duchowej przemianie zostanie wystawiona 23 czerwca.

Tych, którzy dzieła jeszcze nie widzieli, prawdopodobnie za-

chwyci ogromny skład wykonawczy i to zarówno pod względem potęgi brzmienia, jak i niezwykle plastycznych scen.

Bez względu na poziom znajomości dzieła do uszu (i ust) na długo przyklei się „Va, pensiero”, poruszający chór niewolników, który stał się nieoficjalnym hymnem Włochów w czasie walki o niepodległość w XIX wieku.

Cykl przedstawień na Wawelu zwieńczy 25 czerwca „Aida”, również dzieło Giuseppe Verdiego. Tę jedną z najpiękniejszych operowych historii miłosnych rozgrywających się na tle starożytnego Egiptu reżyser Giorgio Madia ujął w oszczędne kolorystycznie ramy bazujące na czerni bazaltu i złocie.

W tytułową bohaterkę podczas tego spektaklu wcieli się wyczekiwana przez fanów Aleksandra Kurzak.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

PRZESTĘPCZOŚĆ

14-latek postrzelony w Gdańsku

Dwa lata więzienia grożą mężczyźnie, który postrzelił 14-latkę z wiatrówki. 48-latek miał blisko 3,5 promila alkoholu w organizmie.

Jak informuje policja, do zdarzenia doszło w niedzielę po godz. 21.30 przy ul. Menonitów w Gdańsku. Grupa nastolatków przebywała w osiedlowej altanie. W pewnym momencie z okna mieszkania na ostatnim piętrze budynku wychylił się mężczyzna, który wulgarnie nakazał młodym ludziom opuszczenie tego miejsca,

uznając, że zachowują się zbyt głośno.

Według ustaleń kilka minut później nastolatki usłyszeły strzały i zauważyły, że ich 14-letni kolega został postrzelony w okolicę głowy. Chłopiec trafił do szpitala.

Policjanci szybko zatrzymali napastnika. Okazało się, miał blisko 3,5 promila. Po wytrzeźwieniu mężczyzna usłyszał zarzut, za postrzelenie nastolatka może trafić do więzienia na dwa lata. Zastosowano wobec niego dozór policyjny. PAP

PROTEST

Nie chcą nowej zakopianki



W środę przed południem przed siedzibą krakowskiego oddziału GDKiA odbył się protest przeciwko budowie nowego odcinka drogi S7 między Krakowem a Myślenicami (tzw. nowej zakopianki). Uczestnicy protestu sprzeciwiają się niektórym wariantom planowanego przebiegu trasy.

WARSZAWA

Przemoc wśród dzieci i młodzieży to powszechne zjawisko. Ktoś z jej form doświadczyło 9 na 10 uczniów – poinformowała w środę Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę. Problemem wskazywanym najczęściej było wyśmiewanie i krytykowanie wyglądu (58 proc.) i otrzymywanie nieprzyjemnych wiadomości w internecie (56 proc.). Jednocześnie autorzy badania zaznaczyli, że internet nie jest główną przyczyną problemów, a jedynie je zaostrza.

Nie będzie dymisji. Minister Kierwiński obroniony

Karolina Wrońska
Warszawa

Sejm odrzucił w środę wniosek PiS o wotum nieufności wobec szefa MSWiA Marcina Kierwińskiego.

W środę posłowie zajęli się wnioskiem o wotum nieufności wobec Marcina Kierwińskiego, szefa MSWiA. Opozycja krytykowała go za niewydolność państwa w obszarze bezpieczeństwa wewnętrznego oraz brak skutecznego nadzoru nad służbami.

Pod wnioskiem o wyrażenie wotum nieufności wobec Kierwińskiego podpisało się 79 posłów Prawa i Sprawiedliwości.

Posel PiS Andrzej Śliwka, uzasadniając wniosek, ocenił, że działania szefa MSWiA w rządzie można określić jednym słowem – chaos. – Minister Kierwiński jest czlowiekiem chaosem: chaos w zarządzaniu, chaos w służbach i co najbardziej bulwersujące – chaos w wydawaniu publicznych pieniędzy – mówił Śliwka.

Według posła PiS, obecność Kierwińskiego na stanowisku szefa MSWiA „stała się symbolem degradacji instytucji, które powinny być oazą profesjonalizmu, a nie areną dla partyjnych rozgrywek i niekontrolowanych kryzysów”.

Śliwka wśród zarzutów kierowanych wobec szefa MSWiA wymienił m.in. wyjazd z kraju sabotażystów, którzy wysadzili tory kolejowe, prowadzenie



To był już drugi wniosek o odwołanie Kierwińskiego. Poprzedni został odrzucony w kwietniu 2024 roku.

w komendach wojewódzkich szkoleń z zakresu LGBT, niewystarczające działania służb w związku z serią fałszywych alarmów czy niezgodnie – jak mówił – z polską konstytucją wprowadzenie „tylnymi drzwiami” rewolucji światopoglądowej i małżeństw jednopłciowych.

– Te zachowania nie psują wizerunku Marcina Kierwińskiego (...), to, co pan robi, to jest policzek dla Rzeczypospolitej. I tego panu wybaczyć nie można – powiedział. Dodał, że zarówno Kierwiński, jak i minister Tomasz Siemoniak wyge-

„*Inwestycja w twórców jest inwestycją w polskość, w jej pamięć, język, kulturę, przyszłość*”

Marta Cienkowska minister kultury i dziedzictwa narodowego

Kaczyńskiego. – Dom był tak szczerze chroniony, jakbyście bronili jakiegoś dyktatora przed gniewem ludu w republice bananowej – powiedział poseł KO.

Wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz (PSL) ocenił, że we wniosku o wotum nieufności zawarto „brednie”, które chce sprostować. – Zastaliśmy płot na granicy polsko-białoruskiej, a nie skuteczną zaporę – powiedział.

Jak podał, pod rządami ministra Kierwińskiego prób nielegalnego przekroczenia granicy było w 2026 r. 214 i żadna nie była skuteczna. – Marcin Kierwiński z całym zespołem, policją, strażą graniczną i wojskiem doprowadzili do pełnej skuteczności i ochrony granicy – podkreślił Kosiniak-Kamysz.

Szef MSWiA Marcin Kierwiński ocenił, że we wniosku PiS o wotum nieufności wobec niego, jest bardzo dużo kłamstw, nieprawd i fałszerstw. – Pierwsze i największe kłamstwo dotyczy opisu sytuacji kadrowej w policji – powiedział.

Kierwiński podkreślił jednocześnie, że czuje się wyróżniony, bo im częściej PiS składa wnioski o wotum nieufności, czuje, że lepiej wykonuje swoją pracę. – Każdy przestępca boi się policjanta, tak już jest – podkreślił szef MSWiA.

Głosowało 435 posłów, za odwołaniem było 202 posłów, przeciw 232, wstrzymała się jedna osoba. PAP

Szef MON: prezydent podjął roztropną decyzję ws. ewentualnego odebrania orderu Zełenskiemu

Karolina Wrońska
Warszawa

Władysław Kosiniak-Kamysz ocenił, że prezydent Karol Nawrocki postępuje roztropnie, dając sobie czas na zastanowienie ws. ewentualnego odebrania Orderu Orła Białego prezydentowi Ukrainy.

Pod koniec maja prezydent Nawrocki zaproponował odebranie Wołodomyrowi Zełenskiemu Orderu Orła Białego w reakcji

na decyzję o nadaniu jednej z ukraińskich jednostek wojskowych imienia „Bohaterów UPA”. W poniedziałek zebrała się Kapituła Orderu, aby wydać opinię nt. propozycji prezydenta. Rzecznik prezydenta Rafał Łesiewicz poinformował później, że kapituła przedstawiła prezydentowi opinię; nie ujawnił jednak jej treści. Zapowiedział, że prezydent podejmie decyzję w odpowiednim czasie.

Kosiniak-Kamysz zapytany w środę, z czego jego zdaniem

wynika zwłoka w podjęciu decyzji dotyczącej Orderu Orła Białego, odpowiedział, że zachowanie prezydenta w tej sprawie ocenia jako roztropne. – Prezydent (...) analizuje, zastanawia się. Pewnie biura prezydenta Ukrainy i Kancelaria Prezydenta RP są ze sobą w kontakcie. I powinni być, powinno dojść do rozmowy – powiedział szef MON.

Dodał, że oile krytycznie ocenia weto prezydenta do ustawy wdrażającej program SAFE, to teraz prezydent postępuje roztrop-

nie „w sprawie czasu na zastanowienie, które sobie daje”.

O kwestię Orderu Orła Białego dziennikarze pytali w środę również wicepremiera Sikorskiego. Na pytanie, czy to dobrze, że nie znamy opinii Kapituły Orderu Orła Białego, szef MSZ odparł, że tak. – Uważam, że pewne sprawy mogą być pozostawione w dyskrekcji. Wydaję mi się, że kapituła dała panu prezydentowi czas do namysłu – powiedział Sikorski. PAP

REKLAMA

0011537970

Ogłoszenie Wójt Gminy Oświęcim

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Oświęcim (ul. Zamkowa 12 32-600 Oświęcim) od 10.06.2026 r. został wywieszony wykaz nieruchomości, stanowiących własność gminy Oświęcim, położonej w obrębie Pławy, przeznaczonej do dzierżawy na okres 3 lat w trybie bezprzetargowym, Podstawa prawna: art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399)

Po czterech dniach obławy schwytano ogromnego niedźwiedzia himalajskiego

Anna Nagel
Tokio

Mieszkańcy miasta Utsunomiya na północ od Tokio mogą odetchnąć z ulgą. Niedźwiedź himalajski, który przez cztery dni przemieszczał się po terenach miejskich, został schwytany.

Od soboty lokalne władze odebrały 25 zgłoszeń o drapieżniku. W trosce o bezpieczeństwo dzieci od poniedziałku do środy zamknięto 94 placówki oświatowe. Odwołano też zajęcia na uniwersytecie, przez którego kampus zwierzę wędrowało we wtorek rano.

Złowiony osobnik to pierwszy niedźwiedź ujęty w tej aglomeracji od sześciu lat. Drapieżnik prawdopodobnie zszedł

z gór. Służby utrzymają stan pełnej gotowości przez trzy dni, ponieważ nie wykluczają pojawienia się w okolicy innych groźnych osobników.

Eksperti wyjaśniają, że główną przyczyną ataków innych niedźwiedzi jest brak pożywienia w górach, co zmusza te zwierzęta do zapuszczania się na tereny zamieszkane.

We wtorek w Hanamaki na północnym wschodzie kraju inny niedźwiedź zaatakował 40-letnią kobietę. Poszkodowana doznała obrażeń lewej ręki oraz prawego oka, lecz przeżyła. Drapieżnik natychmiast zbiegł do pobliskiego lasu.

Z oficjalnych danych wynika, że w 2025 r. na skutek ataków niedźwiedzi zginęło w tym kraju 13 osób.

PAP



Obława na drapieżnika trwała cztery dni. We wtorek po południu niedźwiedź został zlokalizowany

Wjechali na osiedle i zaczęli strzelać do mieszkańców

Adam Kielar
Johannesburg

Co najmniej 12 osób zginęło, a 9 zostało rannych w wyniku brutalnego ataku na nielegalne osiedle Jumpers w Cleveland, na przedmieściach Johannesburga w Republice Południowej Afryki.

Atak na osiedle Jumpers w Cleveland, dzielnicy Johannesburga w RPA, był jednym z najtragiczniejszych incydentów w regionie.

Policja, która przybyła na miejsce zdarzenia, zastała przerażający widok.

„Po przybyciu na miejsce policja zastała liczne ofiary z ranami postrzałowymi. Na miejsce natychmiast wezwano pogotowie ratunkowe, aby udzieliło pomocy rannym. Ośmiu mężczyzn i trzy kobiety zginęły na miejscu,

kolejna ofiara zmarła w szpitalu” - relacjonuje lokalny portal Inside Politics.

Napastnicy przyjechali na miejsce jednym samochodem, co wskazuje na dobrze zaplanowaną akcję.

„Podejrzani mieli wejść na teren osiedla oboma wejściami. Przemieszczali się przez jego teren, otwierając ogień do członków społeczności w wielu punktach. Następnie uciekli z miejsca zdarzenia tym samym pojazdem” - informuje policja.

Policja prowadzi intensywną obławę na ponad 10 podejrzanych o udział w ataku. Na razie nie są znane motywy zbrodni.

RPA zmaga się z wysokim wskaźnikiem przestępczości, co sprawia, że takie incydenty nie są odosobnione. Kraj ten ma jeden z najwyższych wskaźników morderstw na świecie, średnio około 60 dziennie.

Rekordowa liczba konfliktów od czasów II wojny światowej

Grzegorz Kuczyński
Oslo

W 2025 r. na świecie odnotowano 65 konfliktów zbrojnych z udziałem państw, najwięcej od zakończenia II wojny światowej - wynika z raportu norweskiego instytutu badawczego PRIO.

Pod względem łącznej liczby ofiar śmiertelnych miniony rok ustępuje jedynie rokowi 1994, kiedy trwało ludobójstwo w Rwandzie, oraz rokowi 2021, w szczytowym momencie wojny domowej w Etiopii. Wojna na Ukrainie pozostaje obecnie najbardziej śmiertelnościami konfliktom.

W raporcie „Trendy konfliktowe” wymieniono 65 starć, w które zaangażowane jest co najmniej jedno państwo. Wśród nich znajduje się osiem konfliktów międzypaństwowych. Oprócz rosyjskiej inwazji na Ukrainę badacze wymieniają tu starcia graniczne między Indiami a Pakistanem, Pakistanem a Afganistanem, Kambodżą a Tajlandią oraz izraelskie naloty na Syrię.

- Niestety, pozytywów jest niewiele - stwierdziła autorka przeglądu, Siri Aas Rustad, cytowana przez agencję AFP. - Zazwyczaj udaje mi się wyciągnąć z danych przynajmniej coś pozytywnego, ale w tym roku liczby są po prostu szokujące.

Raport szacuje, że liczba osób, których śmierć w 2025



Europa była jedynym regionem, w którym liczba konfliktów spadła. W 2025 r. odnotowano w raporcie jeden konflikt: wojnę Rosji przeciwko Ukrainie

roku jest bezpośrednio związana z przemocą wojskową lub polityczną, wynosi 245 tysięcy. Śmierć żołnierzy zajmuje w tych statystykach większe miejsce, ale ponad 25% łącznej liczby ofiar śmiertelnych - 76,5 tysiąca - to ofiary wśród ludności cywilnej. Wzrost w tej kategorii w porównaniu z rokiem 2024 jest aż pięciokrotny.

Badacze tłumaczą gwałtowny wzrost tych ponurych statystyk starciami między armią a rebeliantami w Sudanie -

oblężenie miasta El-Fasher, za bójstwa i śmierć z wyczerpania doprowadziły tam w zeszłym roku do śmierci około 60 tysięcy osób.

- W ciągu ostatnich pięciu lub sześciu lat toczy się równolegle kilka poważnych konfliktów, a gdy jeden się kończy, natychmiast zaczyna się kolejny. Nie ma chwili wytchnienia dla świata - mówi Rustad. - W tym względzie sytuacja różni się od poprzednich lat - intensywność konfliktów na całym świecie jest wysoka i stała.

W swoich przeglądach norweski instytut wyróżnia trzy główne typy konfliktów: z udziałem co najmniej jednego państwa konflikty niepaństwowe sytuacje, w których przemoc wobec ludności cywilnej ma charakter jednostronny

Jeśli chodzi o sytuację pierwszego typu, na czele znajduje się Afryka z 29 konfliktami, a za nią plasują się Azja i Bliski Wschód. W Europie jest tylko jeden taki konflikt, ale o skali, jakiej kontynent nie widział od czasów II wojny światowej.

W sumie Norwegowie naliczyli w zeszłym roku 13 konfliktów, które można określić słowem „wojna”. Po stosunkowo spokojnych latach 2000-2009 i pięcioleciu 2017-2022 liczba wojen również rośnie.

Rustad podkreśla, że jednym z najbardziej agresywnych państw jest Izrael, zaangażowany w pięć konfliktów różnego rodzaju w Strefie Gazy, w Syrii, Libanie, przeciwko Iranowi oraz Huti w Jemenie. W Azji palmę pierwszeństwa dzierży Mjanma (Birma). W cztery konflikty jednocześnie zaangażowane są zaś Syria, Pakistan i Indie.

Autorka raportu wspominała również o Stanach Zjednoczonych, stwierdzając, że powrót Donalda Trumpa na stanowisko prezydenta przyniósł „nie tylko ataki i wzrost przemocy, ale także wprowadzenie barier handlowych”.

Tajemnicza śmierć polskiej aktywistki. Była znana z walki z korupcją w Ekwadorze

Adam Kielar
Quito

Polska aktywistka Monika Silva Koniuszek została znaleziona martwa w swoim domu w nadmorskiej miejscowości Montanita w ekwadorskiej prowincji Santa Elena.

Według ekwadorskich mediów, ciało aktywistki znalezione zostało w poniedziałek (8 czerwca). Monika Silva Koniuszek mieszkała w Ekwadorze od ponad 10 lat. Była związana z fundacją La Integridad, która zajmuje się ujawnianiem przypadków korupcji, zwłaszcza w sferze zamówień publicznych oraz ochrony środowiska.

Działalność Polki przyniosła jej popularność w ekwadorskiej prowincji Santa Elena.

O śmierci Polki i wszczęciu śledztwa poinformował



Nie żyje Monika Silva, polska aktywistka żyjąca w Ekwadorze

między innymi minister spraw wewnętrznych Ekwadoru, John Reimberg. Zaznaczył, że jedną z hipotez dotyczących jej śmierci jest samobójstwo.

„Czekamy na wyniki sekcji zwłok. Na ten moment mogę powiedzieć, że przypuszczam się, iż kobieta popełniła samobójstwo. Na miejscu zdarzenia znaleziono dowody, które mogą na to wskazywać. Zgodnie ze wstępnymi zeznaniami partnera zmarłej cierpiała ona na depresję” - powiedział Reimberg, cytowany przez ekwadorski dziennik „El Comercio”

Lokalna policja przekazała, że po przybyciu na miejsce zdarzenia funkcjonariusze znaleźli kobietę leżącą na podłodze. Jak dodano, „na pierwszy rzut oka na szyi widoczny był ślad po pętli”.

Głos zabrało także przedstawicielstwo Unii Europejskiej w Ekwadorze, które wyraziło zaniepokojenie „śmiercią europejskiej obywatelki i aktywistki antykorupcyjnej”

UE wzywa do przeprowadzenia „szybkiego, niezależnego i przejrzystego śledztwa”.

„Unia Europejska przypomina o znaczeniu ochrony obrońców praw człowieka, dziennikarzy oraz przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego, a także o potrzebie zapewnienia im bezpiecznych warunków działania” - czytamy w komunikacie opublikowanym w mediach społecznościowych.

Według mediów w Ekwadorze Monika Silva w ostatnich miesiącach miała otrzymywać groźby śmierci.

PAP

KRAKOWSKI ODDZIAŁ IPN I „GAZETA KRAKOWSKA” PRZYPOMINAJĄ

Rzeczywistość socjalistyczna w prozie Stanisława Czycza

Stanisław Czycz, poeta i prozaik urodzony w Gwoźdźcu koło Krzeszowic, w powieści „Nie wierz nikomu. Baza” sportretował początkową fazę istnienia „ludowej” Polski. Zestawiając proces dziejowy z losami jednostki, przedstawił mechanizm działania totalitarnego państwa, zwracając m.in. uwagę na takie zjawiska, jak pijaństwo, donosicielstwo czy gospodarka niedoboru

Paweł Mazur



Stanisław Czycz. Zdjęcie ze zbiorów Archiwum Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Krzeszowicach

Niemal trzydzieści lat temu – 29 czerwca 1996 r. – zmarł Stanisław Czycz, poeta i prozaik urodzony w Gwoźdźcu koło Krzeszowic. Jego literacki debiut przypadł na rok 1955. Miał on przy tym nieco nietypowy wymiar. Najpierw w dodatku do „Dziennika Polskiego” ukazały się bowiem dwa wiersze Czycza, a następnie – prawie pół roku później – w „Życiu Literackim” opublikowano jego dwa inne utwory. I to ten powtórny „debiut” – w ramach tzw. prapremii pięciu poetów, obok Mirona Białoszewskiego, Bohdana Drozdowskiego, Jerzego Harasymowicza i Zbigniewa Herberta – zapewnił mu rozpoznawalność oraz sprawił, że on sam przez wielu postrzegany był jako przedstawiciel literackiego pokolenia ’56.

Twórczość poetycka Czycza po pierwszym tomiku wierszy („Tła” z 1957 r.) określona przez część krytyków jako „katastrofistyczna i surrealistyczna” – stanowiła niewątpliwie efekt jego wojennych wspomnień. Jednocześnie doceniono debiutanta, opisując tomik jako świeży głos człowieka współczesnego, który przemówił „całą swoją zapiekłą goryczą i roztrzęsionymi nerwami”. Recenzenci pozytywnie odebrali następny tom wierszy („Berenais” z 1960 r.), widząc w nim dowód na rozwój młodego poety. Z entuzjastycznym odbiorem spotkała się proza Czycza w postaci debiutanckiego opowiadania „And”, będącego czytelnym odniesieniem do niespodziewanie zmarłego przyjaciela – poety Andrzeja Bursy. W marcu 1961 r. do opowiadania odniósł się sam Jarosław Iwaszkiewicz, redaktor naczelny „Twórczości”, osobiście przedstawiając „Anda” czytelnikom tego pisma.

„Nie wierz nikomu. Baza”, czyli rozliczenie ze stalinizmem lat 50.

Dla kogoś, kto pasjonuje się najnowszą historią Polski, szczególnie interesująca może wydać się powieść Czycza pt. „Nie wierz nikomu. Baza” wydana w 1987 r. Choć nawiązuje do II wojny światowej i sytuacji ludności cywilnej w obliczu okupacji niemieckiej, to główną akcję umiejscawia w latach 50. XX w. Stanowiąc literacką wizję ówczesnej epoki, książka – postrzegana przez krytyków jako rozliczenie ze stalinizmem – zawiera liczne wątki odnoszące do znaczących wydarzeń w dziejach powojennej Polski. Można tu wymienić takie zjawiska jak stosunek społeczeństwa polskiego do komunistów, „walka” o plan 6-letni, wielkie inwestycje komunizmu czy trudna codzienność totalitarnego państwa.

Świat powieściowy, widziany oczami głównego bohatera zwa-

nego Dzieciołem – wkraczającego w dorosły świat absolwenta liceum elektrycznego, zatrudnionego w Bazie Produkcyjno-Remontowej należącej do Krakowskich Zakładów Kamienia Budowlanego – ukazany został w kilku aspektach: politycznym, gospodarczym i społecznym. Autor starał się w ten sposób uchwycić współistnienie „wielkiej” i „małej” historii, widzianej z perspektywy zwykłego człowieka. Ową zwyczajność akcentowała technika narracyjna zastosowana w powieści, zbliżona do naturalnego, swobodnego toku ludzkiej mowy. Taki sposób opowiadania stanowił charakterystyczną cechę twórczości Czycza. Naturalność powieści wzmacniała ponadto obecność wątków autobiograficznych, takich jak osobiste doświadczenia autora związane z członkostwem w ZMP czy pracą zawodową w charakterze elektryka.

Walka o plan

Zestawienie procesów dziejowych z losami jednostki uwidocznione zostało np. w scenie opisującej moment przybycia Dziecioła do zakładu w podkrakowskich Aleksandrowicach. Bohater książki trafił tam na podstawie tzw. nakazu pracy. Epizod ten doskonale ilustrował zagubienie nowego pracownika i niezrozumienie realiów „walki o plan”. Przedstawił tym samym sytuację jednostki w ówczesnej, „ludowej” Polsce: „[...] w głębi piętrowa hala fabryczna... huczało w niej... z boku, blisko bramy, budynek... biur? i ja tam... i korytarzem... pełnym ganiających jakichś... w kombinezonach i nie... nie rozróżniałem czy i bab... w pokoik? gabinet? dyrektora? kierownika personalnego? czy innego... urzędnika... wszedłem czy wpadłem potra-

cony przez tych ganiających... tam... ich też pełno... coś krzyczyli, meldowali, coś chcieli... co? nie wiedziałem, byłem jak ogłuszony [...]”.

Atmosfera nerwowego pośpiechu panująca w biurach zakładu była dla młodego elektryka sporym zaskoczeniem. To, co zobaczył przeczyło jego wyobrażeniom o funkcjonowaniu zakładu przemysłowego. Miejsce, w którym znalazł się Dziecioł przypominało raczej siedzibę sztabu armii toczącej ciężką bitwę. Nie było w tym przypadku. W wielu zakładach działały brygady Powszechnej Organizacji Młodzieżowej Służba Polsce – powołanej w 1948 r. – których junacy stanowili ważną siłę na wielkich budowach socjalizmu. Poddani specjalnej dyscyplinie: umundurowani, skoszarowani, łączyli pracę z nauką, szkoleniem wojskowym i treningiem ideologicznym. Jak bowiem wspominał Jacek Kuroń, junacy Służby Polsce

„mieli być janczarami nowego porządku”.

Janczarem systemu nie okazał się Dziecioł, który przez te kilka chwil w Aleksandrowicach czuł się „jak na froncie wojennym” i dlatego stamtąd uciekł: „[...] ale szedłem... i bez żadnej myśli prócz najwyższej tej żeby wyglądało że tak jestem zajęty czytaniem tych papierów że nie wiem gdzie idę [...] o mało mnie nie przejechał samochód ciężarowy jadący od hali w stronę bramy... która... się otworzyła... samochód stanął, dla jakiejś odprowy przez strażników, ruszył powoli, ja z nim... schowany za nim przed strażnikami [...] tak z boku tego samochodu znalazłem się z nim za bramą [...] a potem skoczyłem w bok i pędem co sił w chwilejących mi się nogach i nie oglądając się i mogliby za mną wołać czy nawet strzelać, gnałem najpierw prosto, potem w boczną uliczkę [...] potem [...] w stronę dworca, oglądając się jednak co moment, kupiłem bi-

stanawialiśmy się... czy i bezpieki... i już wiedząc, że kapuś traktowaliśmy go dalej jak dotąd... nawet bardziej kpiąco... i jawniej”.

Obecność konfidentów takich jak powieściowy Baczek była konsekwencją przejęcia przez komunistów władzy w powojennej Polsce. Chcąc zapewnić sobie stały dopływ wiarygodnych informacji o nastrojach społecznych i ruchach opozycyjnych, ale też i chroniąc przedsiębiorstwa przed penetracją zachodnich służb wywiadowczych oraz „elementów reakcyjnych” rządzący rozwijali – szczególnie w okresie stalinowskim – swoje sieci agenturalne. Świadomość społeczna na temat inwigilacji prowadzonej przez reżim komunistyczny utrzymywała się przez cały okres PRL, co niewątpliwie pogłębiało podział na rządzących i rządzonych.

Gospodarka niedoboru

Ilustracją absurdów systemu komunistycznego były podróże powieściowego Dziecioła i inżyniera Niechała w poszukiwaniu narzędzi oraz części zamiennych do maszyn, które jeszcze jakimś cudem działały w Bazie: „[...] i poszliśmy... i tak się zaczęło... nasze wędrowanie... długie... później wyjazdy... podobne... i też z przerwami...”. Bohater powieści i jego przełożony wędrowali po centralach zaopatrzenia Krakowa, a także podróżowali do zakładów położonych w innych miejscowościach. Trudności w zaopatrzeniu wynikały ze specyfiki ówczesnego modelu ekonomicznego państwa, nazywanego „gospodarką niedoboru”. W jego realiach brak wielu dóbr był stanem permanentnym. Widać to również na przykładzie starań Dziecioła, który samodzielnie poszukiwał części do zepsutego silnika: „nawet najprostszej rzeczy jak śrubki czy nakrętki do tabliczki silnika czy miedzianej linki na te przewody do styków czy koszulki izolacyjnej do tych przewodów szukać można by lata, i w sklepach, i centralach zaopatrzenia nie wyłącznie Krakowa, ale całej Polski Ludowej, poapałem się w tym już w dwu czy trzech godzinach jeżdżenia po Krakowie w pierwszym dniu, niczego do silników, nawet nowych... o ile były gdzie jakie nowe...”.

Stanisław Czycz w znakomity sposób sportretował początkową fazę istnienia „ludowej” Polski. Wykazał się przy tym świetnym zmysłem obserwacji i celnymi uwagami. Perypetie powieściowego Dziecioła stanowiły przykład trudnego losu jednostki w totalitarnym państwie. Autor, podejmując temat stalinizacji życia w powojennej Polsce, przedstawił jego mechanizmy i poddał do oceny czytelnikowi. Warto dziś wrócić do tego dzieła.

let i czekając na pociąg rozglądałem się jeszcze, czy nie ma kogo kto chce mnie złapać [...]”.

Młodzieniec trafił w końcu do Krakowskich Zakładów Kamienia Budowlanego (KZKB), dostarczających materiał do budowy Pałacu Kultury i Nauki, określanego przez jednego z bohaterów powieści mianem „stracha babilońskiego”. Mimo tak ważnego zadania, przedsiębiorstwo Dziecioła pozostawało na uboczu wielkich inwestycji socjalizmu, a oficjalne hasła propagandowe nie były wprowadzane z taką mocą jak w innych miejscach. Robotnicy KZKB nie grzeszyli dyscypliną, byli wręcz przeciwnością propagandowego stereotypu budowniczego socjalizmu, co trafnie ilustrowały słowa jednego z nich: „[...] panie kolego, panie elektryk, strzelże pan z nami tego kielicha, zacząć pan kiedyś musi, im wcześniej tym lepiej [...]”. To wyraźnie odniesienie do poważnego zjawiska, jaki stanowiło pijaństwo i jego skala w Polsce „ludowej”. Konsumpcja alkoholu odbywała się niemal wszędzie, niekiedy nawet i w miejscu pracy.

My i Oni

Analizując problematykę zachowań bohaterów powieści w odniesieniu do rzeczywistości politycznej lat 50. można stwierdzić, że w większości przypadków były to postawy niechętnie „władzy ludowej”. Jednak fabuła książki zawiera również przykłady współpracy czy serwilizmu wobec systemu. Do tej grupy można zaliczyć jednego z pracowników Bazy Produkcyjno-Remontowej o nazwisku Baczek, który powszechnie uważany był za donosiciela: „[...] gdyby nie to, że był on kapusiem, już to wszyscy wiedzieliśmy... [...] czym?... no dyrektora... chyba... i ktoś tu nawet... nie za-

pod PARAGRAFEM

W KSIĘGARNIACH

Sabero, gdzie jesteś!?

Za kilka dni premiera „Pocałunku na pożegnanie” Lisy Gardner (wyd. Albatros). Bohaterką jest Frankie Elkin, specjalistka od zaginięć. Przemierza Stany i wkracza do akcji, gdy rodzina i policja tracą już nadzieję. Tym razem zainteresowała się zaginioną Sabierą Ahmadi z Afganistanu. Przyjaciółka kobiety jest przekonana, że Sabera nigdy nie zostawiłaby swojej czteroletniej córki.

ZA TYDZIEŃ

Remanenty napoleońskie: co zostało po Cesarzu?

Prócz rewolucyjnych idei, prawodawstwa i dumy z Austerlitz, Napoleon pozostawił po sobie także sporo całkiem przyziemnych pamiątek.



Bierni, mierni, ale wierni. Takich marszałków miał Józef Stalin

Michał Wróblewski
redakcja@polskatimes.pl

Marszałkowie Związku Radzieckiego tworzyli zamknięty krąg najwyższych rangą wybrańców komunistycznego kraju. Do tego grona można było trafić tylko decyzją Józefa Stalina.

8 listopada 2014 roku, Centrum Kultury Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej. Prezydent Rosji Władimir Putin odznacza ostatniego żyjącego marszałka Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, antyreformatorskiego puczystę Dmitrija Jazowa. Właśnie skończył 90 lat. Jazow - w czasie rządów Michaiła Gorbaczowa minister obrony, wspierający na początku lat 90. pucz przeciwko reformatorskim władzom ZSRR, po obaleniu którego został aresztowany i osądzony - to ostatni mianowany marszałek Związku Radzieckiego.

W czasie sprawowania swojej funkcji otrzymał ponad 30 medali, odznaczeń i orderów. Dwa razy uhonorowano go Orderem Lenina. Gdy po czasie spędzonym w więzieniu - w wyniku antyreformatorskiego puczu - Jazow wyszedł na wolność na mocy amnestii, przeszedł na emeryturę. Zmarł w wieku 96 lat, 25 lutego 2020 roku w Moskwie.

Marszałkowie zastępujący generałów

Tych przywilejów sowieccy marszałkowie mieli sporo. Prowadzili bujne i wystawne życie, a większość z nich można było określić krótko: bierni, mierni, ale wierni. Czyli dla systemu idealni. Zdarzały się jednak wśród nich jednostki na swój sposób wybitne, ale były to wyjątki od reguły.

Rok 1918 - w życie właśnie wchodzi dekret, który powołuje do życia Armię Czerwoną. Dokument wprowadza ponadto istotne zmiany: od tamtej chwili sowieccy oficerowie tytułowani są według pełnionych funkcji, znoszone zostają rangi, które obowiązywały dotąd w carskiej armii.



Generalissimus Józef Wissarionowicz Stalin w otoczeniu radzieckich marszałków i generałów, 1945 rok

Niemal dwie dekady później, połowa lat 30. Stopnie oficerskie zostają przywrócone. Pominięty zostaje stopień generała. Ustanowiony jest stopień nowy: marszałek Związku Radzieckiego. Tym zaiste godnie brzmiącym tytułem Józef Stalin obdarowuje pięciu dowódców wojny domowej w Rosji, którzy zasłużyli się szczególnie. Siemion Budionny, Kliment Woroszyłow, Aleksandr Jęgorow, Wasilij Blücher, Michaił Tuchaczewski - to oni od tamtej pory noszą się z dumnym określeniem „Marszałka ZSRR”. Trzech z nich tytułem szczerzy się niedługo: Blücher, Jęgorow i Tuchaczewski zostają uznani za wrogów narodu i straceni.

Marszałków zostaje dwóch. Ich historia splota się wyłącznie w początkowych jej stadiach. Sprawa Tuchaczewskiego zasługuje na uwagę szczególną.

Złowrogi toast

Maj 1937 roku, Plac Czerwony w Moskwie. Na trybunę wkracza marszałek Tuchaczewski. Samotny. Czuje się swobodnie - ręce w kieszeni, podniesiona głowa - wszak to jego naturalne środowisko. Nagle obok niego pojawia się marszałek

Aleksandr Jęgorow - jeden z pierwszej piątki odznaczonych przez Stalina. Jęgorow - jak robi się to zwyczajowo - Tuchaczewskiemu salutować nie zamierza, nawet na niego nie patrzy.

Kończy się przemarsz wojskowej defilady. Tuchaczewski znika z pola widzenia. Jest ten sam dzień, zbliża się wieczór. Józef Stalin spotyka się z marszałkiem Klimientem Woroszyłowem. Atmosfera jest swobodna - Stalin żartuje, proponuje toast - a wyżsi rangą dowódcy wojskowi doskonale czują się w swoim towarzystwie. Miły nastrój przerywa wódz: „Wkrótce wrogowie wewnętrzni zostaną zmieceni w proch, partia już ich demaskuje”. W szeregi wojskowych wkrada się popłoch. Stalin jak gdyby nigdy nic proponuje kolejny toast: „Spokojnie, towarzysze. Wielu z was pozostało wiernych. Podczas rocznicy października spotkacie się ze mną”.

Buntownicy za burtą

Trzy tygodnie po pierwszomajowej defiladzie marszałek Tuchaczewski marszałkiem być przestaje. Zostaje zatrzymany i osadzony. Był uznawany za jednego z najzdolniejszych radzieckich

dowódców, i to mimo klęski w Bitwie Warszawskiej w roku 1920. Postrzegano go jako zdolnego stratega i człowieka z wizją. Talent. Jego zatrzymanie wprowadziło radzieckich wojskowych w konfuzję.

Pod koniec maja zapada wyrok: Tuchaczewski wraz z innymi wysoko usytuowanymi w rosyjskiej armii kompaniami miał zawiązać spisek przeciw ojczyźnie. Chciał się przeciwstawić partii. A partia buntu na pokładzie nie wybaczła, partia buntowników wyrzuca za burtę. Według partii Tuchaczewski miał rozmach: przypisywano mu chęć przeprowadzenia „pałacowej rewolucji”, zamiar dokonania mordu na Stalinie, Władimirze Mołotowie, Maksimie Litwinowie. Prawdziwy zamach stanu.

Tuchaczewski zakochanym w Józefie Wissarionowiczu towarzyszącemu jechał jako samodzielnemu pretendentowi do tronu. Podobno chciał ustanowić wojskową dyktaturę i stanąć na czele państwa, oczywiście pozbywając się zbędnego balastu w postaci „wiernych” ojczyźnie towarzyszy. Podobno pragnął sojuszu z faszystowskimi Niemcami. Podobno chciał zerwać się z bieżącymi

w posiadaniu ZSRR terenów. Podobno. Bo że to wszystko nieprawda, wiedział właściwie każdy, ale nie o to w tym wszystkim chodziło.

„Niech żyje Stalin!”

Proces Tuchaczewskiego pokazał czarno na białym sposób myślenia komunistycznych dygnitarzy panicznie bojących się o swoją pozycję, zwłaszcza że były już marszałek w końcu przyznaje się do winy. Wyłącznie po to, by komuniści przerwali brutalne tortury. Sędziami w jego sprawie są jego niedawni kompani: marszałkowie Blücher i Siemion Budionny. Po całonocnym procesie wyrok jest łatwy do przewidzenia: stracenie.

Więzienie Łubianka. Tuchaczewski stoi przed plutonem egzekucyjnym, w jego kierunku wymierzone strzelby. Zanim egzekutorzy nacisną spust, marszałek zdąży krzyknąć: „Strzelacie do nas! Do nas, do Armii Czerwonej!”. Miejsca na sentymencie jednak nie ma. Zanim Tuchaczewski zostanie rozstrzelany, wykrzyczy jeszcze: „Niech żyje partia, niech żyje Stalin!”. Ten ostatni skwitował to wzruszeniem ramion: „Jakiż podlec, jakież Judasz. Przed obliczem śmierci podważa wyrok sądu”.

Trzy lata po śmierci Tuchaczewskiego rangi generalskie wracają. Jest początek lat 40. Na świecie trwa już regularna wojna. Niemcy wyniszczają się wzajemnie ze Związkiem Radzieckim. Stalin robi kolejny ruch: otwiera dla sowieckiej generalicii możliwości awansu na wyższe stopnie, które wprowadza, a właściwie przywraca.

Jedyny generalissimus

Powstają tytuły: marszałek rodzaju wojsk i główny marszałek rodzaju wojsk. De facto istnieją wtedy trzy rodzaje marszałków, obejmujących wojska lądowe i powietrzne. Dwa wymienione wyżej tytuły odnoszą się do lotnictwa, artylerii, wojsk pancernych, łączności i wojsk inżynieryjnych. W marynarce wojennej marszałkami byli admirałowie floty i admirałowie floty Związku Radzieckiego. Te dwa określenia funkcjonują osobno.

Gdy wojna się kończy, w Związku Radzieckim funkcjonuje 30 marszałków. Ich rangi były różne. Trzeba było wybrać tego „najwyższego”. Zostaje nim, rzecz jasna, Józef Stalin.

Decyzją Rady Najwyższej ZSRR wódz Sowietów od 26 czerwca 1945 r. zostaje generalissimusem Związku Radzieckiego. On sam marszałkiem był ledwie dwa lata. Ale to nie miało znaczenia - narzędzia władzy Stalina wykraczały daleko poza oficjalne tytuły.

Pożyteczni idioci

Wielu „kolegów” Rokossowskiego kierowało się wyłącznie potrzebą zrobienia kariery i pławieniu się w luksusach. Sterowały nimi niskie instynkty. Pieniądze, blichtr, hedonistyczne podejście do życia - tak wyglądała elita Związku Radzieckiego. Niedźwiedziem na glinianych nogach przez długi okres żywota ZSRR rządili po prostu pożyteczni - z punktu widzenia Kremla - idioci, lubujący się w najbardziej prymitywnych i doraźnych, snobistycznych przyjemnościach. Jakby chcieli stworzyć nową arystokrację. Z pańszczyźnianą mentalnością.

Większość radzieckich marszałków cechowało niezwykle wręcz proveniencyjne podobieństwo. Wielu z nich wywodziło się z rodzin ubogich, prostych, w których panował się analfabetyzm i brak chęci na zmianę położenia. Chłopskie klany, wieś, trudnienie się sztuką najbardziej prymitywnego, prostego rzemiosła - taki był przeważnie rdzeń biograficzny wielu późniejszych przywódców wojsk radzieckich. Również charakterologicznie przyszli marszałkowie zbyt daleko od siebie nie odbiegali, ba - cechowała ich wspólnota osobowości. Przez wiele lat kształtował ich system, nieuznający indywidualności, tłamszący chęć rozwoju, tłumiący ambicje.

Wspomniany już Woroszyłow - dowodzący siłami zbrojnymi radzieckiego państwa przez 15 lat - był podobno jednym z najbardziej ograniczonych intelektualnie marszałków sowieckich. Może dlatego przeżył?

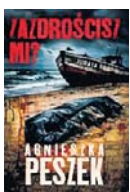
NIEZBEDNIK CZYTELNICZY

rekomendują
Bożenna Piskala
i Stanisław Majerowski



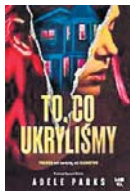
Zawsze jest ktoś, kto zabije...

Cassie jest szczęśliwą mężatką i policjantką, która kocha swoją pracę. Na udział w szkolnym zjeździe namawia ją mąż. Po dwudziestu latach Cassie spotyka się z przyjaciółmi z Manor Park School. Niestety, zabawa kończy się morderstwem....
Elly Griffiths, „Skwer krwawiącego serca”, wyd. Albatros, Warszawa 2026, cena 49,99 zł



To noga Artura Wieczorka?

Nieopodal nadmorskich wydm ciągnących się wzdłuż wybrzeża policjantka Zuzanna Kruk odkrywa... męską nogę. Jak zwykle nie potrafi odpuścić. Wszystko wskazuje na to, że to noga zaginionego Artura Wieczorka. Tylko czy na pewno?
Agnieszka Peszek, „Zazdrościsz mi?”, wyd. 110 procent, Suchy Las 2026, cena 58,90 zł



Podwójne życie Kylie Gillingham

Kylie Gillingham znika bez śladu. Zostawia po sobie chaos i pytania, na które nikt nie jest gotowy. Szybko okazuje się, że prowadziła podwójne życie: była żoną dwóch mężczyzn, którzy nie mieli pojęcia o swoim istnieniu. Obaj są zdruzgotani. Obaj stają się podejrzeni.
Adele Parks, „To, co ukryliśmy”, wyd. Mova, Białystok 2026, cena 56,99 zł



Kto jest tu ofiarą, a kto katem?

Julia Schmidt wiezie spokojne życie u boku kochającego męża, jednak coś mrocznego i przerażającego próbuje wpłynąć do jej stabilnego świata. Kobieta zaczyna słyszeć głosy, których nikt inny nie słyszy. Z domu znikają przedmioty, dni i tygodnie jej uciekają.
Anna Hebda, „Szlany świt”, wyd. Magnolia, Łódź 2026, cena 44,90 zł



Polskie służby specjalne i Chińczycy

Gdzieś wysoko w strukturach władzy jest kret, którego działania mogą pozbawić państwo polskie potencjalnej przewagi i światowego prymatu na jednym z niewiele pól, na którym jest to jeszcze możliwe – produkcji grafenu, materiału przyszłości. Tropy wiodą do ABW.
Marek Stelar, „Intruz”, wyd. Filia, Poznań 2026, cena 52,99 zł



Kosiarz o krok przed wszystkimi

W mrocznych zakamarkach Krakowa, w zapomnianej piwnicy, ktoś prowadzi makabryczną grę. Porywa, więzi i brutalnie wykorzystuje ludzi, zamieniając ich życie w niekończący się koszmar. Wszystko po to, by zaspokoić własne chore chucie i żądze...
Tomasz Tomaszewski, „Kosiarz”, wyd. Novae Res, Gdynia 2026, cena 44,99 zł

KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAL PRASOWY

PPS strajkuje i idzie po władzę, czyli nastroje rewolucyjne w Królestwie Polskim zimą 1905 roku

Pod koniec 1905 r. wśród polskich socjalistów emocje rewolucyjne sięgały zenitu. Dowodem pierwsza strona „Robotnika” z 26 grudnia, z płomiennym apelem C.K.R.P.P.S., czyli Centralnego Komitetu Robotniczego Polskiej Partii Socjalistycznej – najwyższego organu wykonawczego i kierowniczego partii w okresach między zjazdami. Tego dnia nakład „Robotnika” sięgnął 30 tysięcy egzemplarzy.

„Towarzysze! Obywatele!

Trzydzieści lat ciąglej, a nieustannej walki pod sztandarem socjalizmu wydało pożądany plon. Rząd carski, który się dotąd utrzymywał przy władzy siłą brutalną, fałszem, szalbierstwem, stanął na brzegu przepaści, w którą lada chwila runie. Zorganizowany, świadomy interesów klasowych proletariatu miejski i wiejski stanowi dzisiaj jedyną siłę, która jest w stanie w tę przepaść go wtrącić.

I oto następuje dawno oczekiwana chwila zrealizowania, wycielenia w życie tego, co krwią ludu roboczego zostało zdobyte. Chwila to przełomowa. Bierność w takiej chwili jest zbrodnią. Wszystkie sfery społeczeństwa winny wziąć udział w tej walce, pomnąc, że w chwili rewolucji kto nie z nami, ten przeciwko nam.

Ujmując ster tej walki w swoje ręce aż do chwili utworzenia się rządu rewolu-



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

warzysze! Obywatele!

Trzydzieści lat ciąglej, a nieustannej walki socjalizmu wydało pożądany plon. Rząd carski, który się dotąd utrzymywał przy władzy siłą brutalną, fałszem, szalbierstwem, stanął na brzegu przepaści, w którą lada chwila runie.

W latach 1904-1907 „Robotnika” redagowali m.in. Feliks Kon, Marceli Handelsman, Andrzej Strug i Feliks Sachs

cyjnego, postanawiamy przystąpić do powszechnego w całym kraju strajku. Niech staną wszystkie fabryki, zakłady przemysłowe, warsztaty, wszystkie koleje, telegrafy, telefony i inne środki komunikacji, tramwaje i wogóle ruch kołowy.

Niech będą pozamykane wszystkie sklepy, sklepy i magazyny, domy handlowe i bankierskie, kantory prze-

wozowe i t. d. Jedyne wyjątki, ze względu na dobro ogółu, stanowią: a) sklepy spożywcze, b) piekarnie, c) apteki, d) szpitale, e) gazownie i f) wodociągi.

Sklepy spożywcze mogą być otwarte tylko do 1-ej godz., przy czym wszelkie podniesienie cen na produkty spożywcze będzie karane konfiskatą tych produktów na rzecz strajkują-

cych oraz zamknięciem takich sklepów.

Piekarnie mają być czynne wyłącznie dla wypieku chleba i bułek. Wszelkie przekroczenie tego nakazu pociąga za sobą zamknięcie piekarni.

Apteki funkcjonują normalnie z tym tylko ograniczeniem, że 20% dochodu brutto spłacają do kas strajkujących. Składy apteczne mają być bezwzględnie zamknięte.

Szpitala, specjalnie utworzone posterunki lekarskie, oraz pomoc udzielana przez lekarzy, akuszerki i felczerów, nie tylko nie doznają ograniczeń, ale korzystają z opieki i ochrony władz rewolucyjnych.

Dla tych samych względów dobra ogółu dozwolonym jest dowóz produktów na rynki i przywożący je włościanie znajdują się również pod opieką władzy rewolucyjnej. Wszelkie gwałty oraz próby kradzieży i rabunku będą karane do rażnie. (...)

Manifest powyższy wykonany będzie przez ogół obywateli. Wykonany być musi przez ogół, albowiem ogół organizuje w sensie walki rewolucyjnej.

Będzie też wykonany przez żołnierzy w niewoli carskiej pozostających. Żołnierze to kość z kości i krew z krwi ludu (...). Niech żyje Rewolucja!

C.K.R.P.P.S.”.
opr. strzyg

„WESOŁY WISIELEC” Z KAZIMIERZA DOLNEGO

Profesor warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych Tadeusz Pruszkowski (1888-1942) był nie tylko charyzmatycznym malarzem, krytykiem i pedagogiem, członkiem ugrupowań „Bractwo św. Łukasza” czy „Łoża Wolnomalarska”. Nie tylko startował w rajdach samochodowych i latał samolotem (miał własnego Havillanda DH.60 Moth). Był także filmowcem.

Pruszkowski za kamerą

Latem 1926 r. na plenerze SSP w Kazimierzu Dolnym miała miejsce rzecz bez precedensu. Pruszkowski nakręcił tam wraz z uczniami film pod figlarnym tytułem „Szczęśliwy wisielec, czyli Kalifornia w Polsce”. Kamerę wypożyczono z Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, które użyło także taśmy filmowej. W roli opera-

tora zadebiutował osobiście sam Pruszkowski.

Planowano niewielką fabułę, powstał jednak film pełnometrażowy, który w grudniu 1926 roku wyświetlano w warszawskim kinie „Splendid”. Choć taśmy filmowe spłonęły w czasie wojny, z resztek informacji i recenzji można odtworzyć zarysy produkcji.



Teresa Roszkowska była w filmie posażną panną, o której doczesne względy starali się dwaj ubodzy malarze

Polska Sierra Nevada

Odtwórcami głównych ról zostali Teresa Roszkowska, Janina Konarska, Eliaz Kana-rek oraz Marian Szymanowski. Statystami byli pozostali malarze, mieszkańcy Kazimierza, a także miejscowe psy, koty, geśi, cielęta... no i Kazimierz nad Wisłą. „To najlepszy, najznakomitszy polski aktor filmowy – ekscytował się Pruszkowski.

Dziennikarz „Muzy” Józef Brodzki obejrzał film na pokazie przedpremierowym. „Kazimierz Dolny. Trzeba być ślepcem, żeby nie odkryć tych skar-bów” – pisał. „Przecież to jest polska Sierra Nevada. Kapitałne złomy wapienne, tyle razy widziane w amerykańskich obrazach, rozlewna tafla wiślana, piasek błyszczący w słońcu jak śnieg, zbocza gór, no i te domy na rynku, śpichrze czy kościół, czy wreszcie groteskowa, jak

gdyby umyślnie namalowana biedota małej miściny!”.

Kanarek wisielcem

Recenzentowi podoba się naturalność plenerów, ale także gra aktorska. Nic tu nie jest wydumane i wymyślone. Aktorzy także zyskali pochlebne opinie. Prym wiodła Roszkowska, okrzyknięta egzotyczną piękną rodem z obrazów Paula Gauguina. Brodzki docenił możliwości aktorskie Kanarka, tytułowego wisielca, który z miłości i... biedy chce odebrać sobie życie i szuka do tego ustronnego miejsca.

„Scenariusz, jaki wymyślili młodzi malarze na urlopie, w słońcu, w wodzie, na piasku, z ładnymi koleżankami... i bez pieniędzy mógłby zawstydzić niejednego oficjalnego humorystę” – zachwalał film Józef Brodzki.

opr. żar

REKLAMA

0011536721

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 6 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2024.311), w związku z art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2025.1691)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że po przeprowadzeniu postępowania odwoławczego – 2 czerwca 2026 r. wydał decyzję znak: WI-VI.7821.1.4.2025.BLu o uchyleniu w części i w tym zakresie o orzeczeniu co do istoty sprawy, a w pozostałej części o utrzymaniu w mocy zaskarżonej decyzji Prezydenta Miasta Krakowa Nr 6/6740.4.2054, znak: AU-01-6.6740.4.33.2014.IRE z 4 marca 2025 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, pn.: Rozbudowa ul. Legnickiej i budowa ul. Szafirowej wraz z budową skrzyżowania typu rondo oraz budową, przebudową infrastruktury technicznej (kanalizacji opadowej, oświetlenia ulicznego, kanału technologicznego) i przebudową kolidującego uzbrojenia (sieci: elektrycznych, teletechnicznych, wodociągowych) w Krakowie.

Ww. decyzja jest ostateczna.

Na decyzję tę przysługuje stronom prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego w terminie 14 dni od dnia doręczenia ww. decyzji.

Doręczenie ww. decyzji uważa się za dokonane w dniu odbioru decyzji przez strony postępowania wymienione w jej rozdzielniku, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się niniejszego obwieszczenia, zgodnie z art. 49 Kpa.

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji Wojewody Małopolskiego w Oddziale Zezwoleń na Realizację Inwestycji Wydziału Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój nr 70 (parter) w godzinach pracy Urzędu. Zaleca się wcześniejsze umówienie wizyty pod numerem telefonu: 12 39 21 409.

REKLAMA

0011536699

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 30, art. 33 – 36, art. 88 ust. 1 pkt 1, w związku z art. 90 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U.2026.670) oraz art. 61 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2025.1691)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia

o zapewnieniu możliwości udziału społeczeństwa na etapie przeprowadzanej ponownej oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, tj. procedury wszczętej na wniosek złożony 4 listopada 2022 r. przez pełnomocnika reprezentującego inwestora – Prezydenta Miasta Krakowa, w ramach postępowania znak: WI-VI.7820.1.18.2022.KS w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, pn.: „*Rozbudowa ul. Kocmyrzowskiej w ramach zadania: zadanie nr 1 – Rozbudowa odcinka drogi wojewódzkiej nr 776 ul. Kocmyrzowskiej od rejonu skrzyżowania z ul. Bukszpanową (od granicy działek nr 898 obr. 10 Nowa Huta i nr 513 obr. 11 Nowa Huta) do granic administracyjnych miasta Krakowa*”.

W związku z powyższym informuje się o:

- **przystąpieniu na wniosek inwestora do przeprowadzenia ponownej oceny oddziaływania na środowisko** dla wyżej wymienionego przedsięwzięcia,
- **zapewnieniu możliwości udziału społeczeństwa** w postępowaniu w sprawie ponownej oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, **w tym możliwości składania uwag i wniosków** w zakresie oddziaływania inwestycji na środowisko.

Organem właściwym do wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej jest **Wojewoda Małopolski**, ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków.

Organem właściwym do uzgodnienia środowiskowych warunków realizacji przedsięwzięcia jest **Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Krakowie** (ul. Mogiłska 25, 31-542 Kraków).

Organem właściwym do wydania opinii jest **Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Krakowie**, ul. Makuszyńskiego 9, 31-752 Kraków oraz **Dyrektor Zarządu Zlewni w Krakowie Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie**, ul. Morawskiego 5, 31-109 Kraków.

Z niezbędną dokumentacją sprawy można zapoznać się w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Basztowej 22 w Krakowie, w Wydziale Infrastruktury, w Oddziale Zezwoleń na Realizację Inwestycji (pok. 5, parter), od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu (zaleca się uprzednie umówienie wizyty pod numerem telefonu: 12 39 21 923).

Uwagi i wnioski w zakresie oddziaływania inwestycji na środowisko można składać w formie pisemnej na adres do korespondencji: Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie, Wydział Infrastruktury, ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków, ustnie do protokołu oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej – platformy e-PUAP: /ag9300lhke/skrytka, adresu e-Doręczeń: AE:PL-63706-53716-FRDUR-17 lub na adres e-mail: wi@malopolska.uw.gov.pl, bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym – **w terminie od 11 czerwca do 13 lipca 2026 r.**

Uwagi i wnioski złożone po upływie wskazanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Krakowie.

Niniejsze obwieszczenie zamieszcza się w prasie lokalnej, na tablicy ogłoszeń urzędowych: w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, Urzędzie Miasta Krakowa, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej wyżej wymienionych urzędów oraz w miejscu planowanego przedsięwzięcia w sposób zwyczajowo przyjęty (np. na tablicach ogłoszeń).

REKLAMA

0011536821

OGŁOSZENIE

WÓJTA GMINY BUKOWINA TATRZAŃSKA

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących:

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w miejscowości Białka Tatrzańska, w rejonie Białka Kaniówka (MPZP BIAŁKA KANIÓWKA – II) oraz projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w miejscowości Białka Tatrzańska, w rejonie zwanym Białka Dolna (MPZP BIAŁKA DOLNA – II)

Na podstawie art. 17 pkt 11 oraz art. 8i ustawy z dnia 27 marca 2003 r. planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538), w związku z uchwałami Rady Gminy Bukowina Tatrzańska: uchwałą Nr V/43/2024 z dnia 21 sierpnia 2024 r., w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w miejscowości Białka Tatrzańska, w rejonie Białka Kaniówka, w obrębie działek ew. nr: 5930/38, 5930/39, 5930/41, 5930/45, 5930/46 oraz uchwałą Nr IX/81/2024 Rady Gminy Bukowina Tatrzańska z dnia 18.12.2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w miejscowości Białka Tatrzańska, w rejonie zwanym Białka Dolna;

zawiadamiam

o rozpoczęciu z dniem **15 czerwca 2026 r.** konsultacji społecznych dotyczących ww. projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego:

- projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w miejscowości Białka Tatrzańska, w rejonie Białka Kaniówka - **MPZP BIAŁKA KANIÓWKA – II,**
- projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w miejscowości Białka Tatrzańska, w rejonie zwanym Białka Dolna - **MPZP BIAŁKA DOLNA – II,**

które prowadzone będą w dniach **od 15 czerwca 2026 r. do 13 lipca 2026 r.**

Konsultacje społeczne dotyczące ww. projektów dokumentów prowadzone będą w następujących formach:

1) w formie zbierania uwag w dniach **od 15 czerwca 2026 r. do 13 lipca 2026 r.**, składanych do Wójta Gminy Bukowina Tatrzańska,

2) w formie spotkań otwartych, które odbędą się w siedzibie Urzędu Gminy Bukowina Tatrzańska, ul. Długa 144, 34-530 Bukowina Tatrzańska, w dniu **30.06.2026 r.:**

- **w godz. 15.30 – 16.30** - w odniesieniu do projektu **MPZP BIAŁKA KANIÓWKA – II,**
- **w godz. 16.45 – 17.45** - w odniesieniu do projektu **MPZP BIAŁKA DOLNA – II,**

3) w formie dyżurów projektanta, które odbędą się w siedzibie Urzędu Gminy Bukowina Tatrzańska, ul. Długa 144, 34-530 Bukowina Tatrzańska, w dniu **1.07.2026 r.:**

- **w godz. 15.30 – 16.30** - w odniesieniu do projektu **MPZP BIAŁKA KANIÓWKA – II,**
- **w godz. 16.45 – 17.45** - w odniesieniu do projektu **MPZP BIAŁKA DOLNA – II.**

Z ww. projektami miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego oraz sporządzonymi do nich prognozami oddziaływania na środowisko można zapoznać się w dniach **od 15 czerwca 2026 r. do 13 lipca 2026 r.**, w siedzibie Urzędu Gminy Bukowina Tatrzańska, ul. Długa 144, 34-530 Bukowina Tatrzańska w godz. 9.00 - 15.00, a także poprzez stronę internetową Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Bukowina Tatrzańska pod adresem <https://bip.malopolska.pl/ugbukowinatatrzanska.m.338145.planowanie-przestrzenne-projekty-dokumentow-planistycznych.html>, oraz poprzez stronę Urzędu Gminy Bukowina Tatrzańska pod adresem: <https://ugbukowinatatrzanska.pl/mieszkaniec/aktualnosci>.

Stosownie do art. 8g ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym uwagi składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (e-mail: gmina@ugbukowinatatrzanska.pl, e-doręczenia: AE:PL-63401-84560-RESWG-32), wyłącznie na formularzu zgodnym z rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Uwagi składane w postaci papierowej należy składać na adres Urzędu Gminy Bukowina, ul. Długa 144, 34-530 Bukowina Tatrzańska. Wzór formularza dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Bukowina Tatrzańska (pod adresem: <https://bip.malopolska.pl/ugbukowinatatrzanska.m.338140.planowa-nie-przestrzenne-formularze-do-dokumentow-planistycznych.html>).

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2 do 5, w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3.10.2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.), podaję do publicznej wiadomości, że zgodnie z art. 46 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 ww. ustawy, projekty ww. dokumentów planistycznych wraz z prognozami oddziaływania na środowisko, podlegają strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym zapewnieniu możliwości udziału społeczeństwa w opracowywaniu dokumentów w okresie prowadzonych konsultacji społecznych, o których mowa wcześniej. W postępowaniach w sprawach strategicznych ocen oddziaływania na środowisko mogą być składane uwagi i wnioski. Uwagi i wnioski w postępowaniach można składać, stosownie do art. 40 ww. ustawy, w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, na adres: gmina@ugbukowinatatrzanska.pl. Uwagi w ww. postępowaniu można składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia **13 lipca 2026 r.**

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Bukowina Tatrzańska.

Informację związaną z przetwarzaniem danych osobowych zamieszczono na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Bukowina Tatrzańska, a także na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Bukowina Tatrzańska pod adresem: <https://bip.malopolska.pl/ugbukowinatatrzanska.m.305991.ochrona-danych-osobowych.html> oraz na stronie Urzędu Gminy Bukowina Tatrzańska pod adresem: <https://ugbukowinatatrzanska.pl/mieszkaniec/gmina/urzad-gminy/ochrona-danych-osobowych/372.html>.

Wójt Gminy Bukowina Tatrzańska

mgr inż. Andrzej Pietrzyk

eprasa.pl ce9d294962

REKLAMA 0011536177

USŁUGI DEKARSKIE

POGOTOWIE DEKARSKO-BLACHARSKIE!
Naprawa i remont dachów • Likwidacja przecieków.
Darmowa wycena • Szybko i solidnie • Atrakcyjne ceny.

Zadzwoń! ☎ **573-852-370, 517-343-744**

REKLAMA 0011537379

BURMISTRZ NOWEGO WIŚNICA
informuje, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Nowym Wiśniczu, Rynek 38 oraz w BIP, został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy, przeznaczonych do dzierżawy. Informacji udziela Urząd Miejski w Nowym Wiśniczu, pok. 23 tel. (014) 685 09 31.

REKLAMA 0011536558

**WYCIĄG Z OGŁOSZEŃ
BURMISTRZA MIASTA CHRZANOWA
O PRZETARGACH NA SPRZEDAŻ:**

I. Niezabudowanej nieruchomości obejmującej działkę oznaczoną w ewidencji gruntów i budynków jedn. ewid. Chrzanów – miasto, obręb Chrzanów nr **6137/2 o pow. 0,2162 ha**, wpisanej w księdze wieczystej nr KR1C/00105571/1. Cena wywoławcza do przetargu ustalona została na kwotę **295 000 zł**. Termin przetargu **29.09.2026 r. godz. 10.00**. Wysokość wadium: **59 000 zł**.

II. Niezabudowanej nieruchomości obejmującej działki oznaczone w ewidencji gruntów i budynków jedn. ewid. Chrzanów – miasto, obręb Chrzanów nr 3102/289 i 3102/285 o łącznej pow. 0,0561 ha, wpisanej w księdze wieczystej nr KR1C/00095755/1. Cena wywoławcza do przetargu ustalona została na kwotę **170 000 zł**. Termin przetargu **29.09.2026 r. godz. 11.00**. Wysokość wadium: **34 000 zł**.

Ceny nieruchomości opisanych w pkt I i II ujmują w sobie podatek VAT wg stawki 23%.

Wyłonienie nabywców nieruchomości nastąpi w drodze przetargów ustnych nieograniczonych.

Przetargi na sprzedaż nieruchomości opisanych w pkt I i II przeprowadzone zostaną w siedzibie Urzędu Miejskiego w Chrzanowie, ul. Aleja Henryka 20, sala 54.

Warunkiem przystąpienia do poszczególnych przetargów jest: wniesienie wadium w terminie do 23.09.2026 r., w odpowiedniej wysokości.

Wpłaty wadium, w pieniądzu, należy dokonać na konto Urzędu Miejskiego w Chrzanowie nr 32 8444 0008 0000 0070 6654 0009, w terminie jw., przy czym za termin wpłaty uważa się datę wpływu środków na konto Urzędu Miejskiego w Chrzanowie.

Ogłoszenie podaje się do publicznej wiadomości (na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Chrzanowie, ul. Aleja Henryka 20, I piętro obok pok. 38, na stronie internetowej www.chrzanow.pl, w zakładce obrót nieruchomości - zbycie nieruchomości - ogłoszenia o przetargach - nieruchomości niezabudowane, w Biuletynie Informacji Publicznej - zamówienia publiczne i ogłoszenia – ogłoszenia różne, a wyciąg z ogłoszenia o przetargu w prasie).

Szczegółowe informacje udzielane są w siedzibie Urzędu Miejskiego w Chrzanowie, ul. Aleja Henryka 20, pok. 41, I piętro, lub pod nr tel. 32 75 85 141.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 508 26 26 84,
Przez internet:
www.ogloszenia.polskapress.pl
E-mail: jan.kurdys@polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń: Kraków, Zabłocie 43a

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Turystyka

KRAJ - MORZE

KOŁOBRZEG!!! Wczasy-Tanio. Tel. 94/354-36-65.

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

REKLAMA 0011537200

INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2026 r., poz. 399)

Wójt Gminy Łącko

informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Łącku – parter oraz w siedzibie Zakładu Gospodarki Komunalnej w Łącku – parter i na stronie internetowej: www.lacko.pl/aktualnosci-v.html zamieszczony został do publicznej wiadomości wykaz lokali przeznaczonych do oddania w najem. Wykaz niniejszy podlega wywieszeniu na okres 21 dni. Wykaz wywieszono od dnia 9 czerwca 2026 r. do dnia 29 czerwca 2026 r.

REKLAMA 0011536294

BURMISTRZ GMINY ALWERNIA

zawiadamia,

iż w siedzibie Urzędu Miejskiego w Alwerni, ul. Zbigniewa Gęsikowskiego 7,

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz.U. z 2026 r. poz. 399)

od dnia **11.06.2026 r. - 2.07.2026 r.** wyklada się do publicznego wglądu wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy.

Zastępca Burmistrza Gminy Alwernia
Danuta Głownia

REKLAMA 0011536705

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 30, art. 33 – 36, art. 88 ust. 1 pkt 1, w związku z art. 90 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U.2026.670) oraz art. 61 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2025.1691)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI
zawiadamia

o zapewnieniu możliwości udziału społeczeństwa na etapie przeprowadzanej ponownej oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, tj. procedury wszczętej na wniosek złożony 4 listopada 2022 r. przez pełnomocnika reprezentującego inwestora – Prezydenta Miasta Krakowa działającego na podstawie porozumienia zawartego z Zarządem Województwa Małopolskiego, w ramach postępowania znak: WI-VI.7820.1.17.2022.KS w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, pn.: „Rozbudowa ul. Kocmyrzowskiej w ramach zadania: zadanie 2 – Rozbudowa odcinka drogi wojewódzkiej nr 776 w m. Prusy (od granicy administracyjnej miasta Krakowa do rozbudowywanego odcinka drogi wojewódzkiej nr 776 w m. Prusy)”.

W związku z powyższym informuje się o:

- przystąpieniu na wniosek inwestora do przeprowadzenia ponownej oceny oddziaływania na środowisko dla wyżej wymienionego przedsięwzięcia,

- zapewnieniu możliwości udziału społeczeństwa w postępowaniu w sprawie ponownej oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, **w tym możliwości składania uwag i wniosków** w zakresie oddziaływania inwestycji na środowisko.

Organem właściwym do wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej jest **Wojewoda Małopolski**, ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków.

Organem właściwym do uzgodnienia środowiskowych warunków realizacji przedsięwzięcia jest **Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Krakowie** (ul. Mogiła 25, 31-542 Kraków).

Organem właściwym do wydania opinii jest **Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Krakowie**, ul. Makuszyńskiego 9, 31-752 Kraków, oraz **Dyrektor Zarządu Zlewni w Krakowie Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie**, ul. Morawskiego 5, 31-109 Kraków.

Z niezbędną dokumentacją sprawy można zapoznać się w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Basztowej 22 w Krakowie, w Wydziale Infrastruktury, w Oddziale Zezwoleń na Realizację Inwestycji (pok. 5, parter), od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu (zaleca się uprzednie umówienie wizyty pod numerem telefonu: 12 39 21 923).

Uwagi i wnioski w zakresie oddziaływania inwestycji na środowisko można składać w formie pisemnej na adres do korespondencji: Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie, Wydział Infrastruktury, ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków, ustnie do protokołu oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej – platformy e-PUAP: /ag9300lhke/skrytka, adresu e-Doręczeń: AE:PL-63706-53716-FRDUR-17 lub na adres e-mail: wi@malopolska.uw.gov.pl, bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym – **w terminie od 11 czerwca do 13 lipca 2026 r.**

Uwagi i wnioski złożone po upływie wskazanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Krakowie.

Niniejsze obwieszczenie zamieszcza się w prasie lokalnej, na tablicy ogłoszeń urzędowych: w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, Urzędzie Miasta Krakowa i Urzędzie Gminy Kocmyrzów-Luborzyca, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej wyżej wymienionych urzędów oraz w miejscu planowanego przedsięwzięcia w sposób zwyczajowo przyjęty (np. na tablicach ogłoszeń).

Kontakt z naturą daje mi siłę do dalszej pracy



Małgorzata Pieczyńska w „Świat i ludzie” Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Klaudia Halejcio wyszła za mąż

1 czerwca celebrytka dokonała oficjalnej zmiany nazwiska i obecnie figuruje w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej jako Klaudia Halejcio-Wojciechowska. Jak informuje rozmówca Pudelka, ślub influencerki z biznesmenem Oskarem Wojciechowskim odbył się dwa dni wcześniej – 30 maja.

Piotr Stramowski ceni luksus

Popularny aktor spotkał na swojej drodze stołecznych paparazzich. Stramowski przemierzał ulice Warszawy, gawędząc przez telefon, i na pełniał płuca nikotyną z podgrzewacza tytoniu. Na stopach miał buty warte prawie 4 tys. zł, a na nadgarstku zegarek Patek Philippe Nautilus za ponad 130 tys. zł.

Marcela Leszczak odczuwa dużo spokoju

Celebrytka najpierw rozwiodła się z Michałem Koterskim, a potem próby czasu nie przetrwał jej związek z gdyńskim biznesmenem. Podsumowując ten czas w rozmowie z podcastem „Bratnie Dusze”, powiedziała: Jestem znowu singielką i cieszę się. Odczuwam dużo spokoju w głowie, harmonii. Jestem ważna dla samej siebie i to jest fajne. Lepiej być samemu niż brać jakieś półśrodki, wiązać się z kimś, z kim nawet nie chce się być, albo kto zawiódł na całej linii – podsumowała. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Gangi Nowego Jorku Stopklatka, 20:00

Nowy Jork, połowa XIX wieku. Podczas zamieszek ginie przywódca jednej z grup. Świadkiem tragicznego zdarzenia jest jego kilkuletni syn, Amsterdam. Chłopiec trafia do sierocińca, a władzę w Five Points przejmują zabójcy, zwani Billem Rzeźnikiem. Po szesnastu latach Amsterdam powraca z zamiarem pomśzczenia ojca.

Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA

TVP 1, 20:40
23. edycja Mistrzostw Świata w piłce nożnej zyskuje nową odsłonę. Liczba drużyn rośnie z 32 do aż 48. Mecz otwarcia zagrają o 21:00 Meksyk z Republiką Południowej Afryki w Mexico City.

The Rolling Stones – Totaly Stripped

TVP Kultura, 22:20
Film podąża za The Rolling Stones w 1995 roku, gdy nagrywali i wykonywali okrojone wersje klasycznych piosenek podczas sesji w Tokio i Lizbonie oraz na scenach Amsterdamu, Paryża i Londynu.

Bękart wojny Polsat Film, 23:20

II wojna światowa, Francja. Pułkownik SS morduje ostatnią ukrywającą się w okolicy rodzinę Żydów. W USA porucznik Raine otrzymuje rozkaz sformowania jednostki do walki z hitlerowcami.

KRZYŻÓWKA NR 88

Poziomo:

- 3) mityczny stwór ziejący ogniem,
- 6) teren rekreacyjny z dużą ilością zieleni,
- 11) likier ze spirytusu i kminku,
- 12) Wirtualna Polska lub Interia,
- 13) kraj należący do Unii Europejskiej,
- 14) dekoracyjny układ otworów,
- 15) mityczna matka Kastora i Polluksa,
- 16) indyjski milioner, krezus,
- 17) uczucie przygnębienia, melancholia,
- 18) płochliwy ssak leśny,
- 19) pora roku z wakacjami,
- 21) trzeźwiące dla hrabiny,
- 23) polski zespół rockowy („Nocny patrol”),
- 26) staropolskie porwanie panny,
- 27) łuk wsparty na kolumnach,
- 30) aktorka z polskiego serialu „Proud”,
- 31) szklana ampułka z lekiem,
- 34) przyjemna woń, zapach,
- 38) zapowiada audycje radiowe,
- 39) oścista ryba karpiowata,
- 40) porozumienie handlowe,
- 41) ptak wodny z rodziny siewek,
- 42) mała, spłaszczona kość w stawie, np. rzepka.

Pionowo:

- 1) „...: Detektyw z Hawajów”,
- 2) afrykański kraj z Lusaką,
- 3) brzoń Michała Wołodyjowskiego,
- 4) zniżka dla stałego klienta, bonifikata,
- 5) rybożerny ptak z Mazur,
- 6) ogół adwokatów, adwokatura,



- 7) jednoaktowa opera Siergieja Rachmaninowa,
- 8) album z seriami i całostkami,
- 9) stos słomy lub desek,
- 10) stawiana przez wróżbitę,
- 20) francuski film z rolą Audrey Tautou,
- 22) źródło światła przy łóżku,
- 24) komputer naszych dziadków,
- 25) Rafael, hiszpański tenisista,
- 28) hotel o esowato wygiętych

- nogach,
- 29) płyta sklejana z cienkich warstw drewna,
- 31) żartobliwe o skarbie państwa,
- 32) nie przykłada się do pracy, próżniak,
- 33) ciężka, jednostajna praca,
- 35) Nike z Samotraki,
- 36) symfoniczna lub instrumentalna,
- 37) odgłos kruszonego lodu.

ROZWIĄZANIE NR 87



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji. Dzięki temu pojawi się szansa na spektakularny sukces.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój i cierpliwość przyniosą dobre efekty. Horoskop na dziś to wskazówka, by unikać pośpiechu. To pozwoli zachować równowagę. Baran (21.03 - 19.04) Rozmowy okażą się kluczem do sukcesu. Wysłuchaj innych. Horoskop dzienny na czwartek zapowiada, że zyskasz cenne wsparcie.

Byk (20.04 - 20.05)

Skup się na domowych sprawach. Horoskop dzienny zapowiada, że mały gest życzliwości poprawi ci na długo relację z otoczeniem i nastrój. Bliźnięta (21.05 - 21.06) Energia będzie sprzyjać działaniu. Horoskop na dziś wyraźnie podpowiada, by wykorzystać okazję i pokazać światu swoje mocne strony. Rak (22.06 - 22.07) Dobra organizacja pozwoli uniknąć stresu. Horoskop dzienny na czwartek radzi działać konsekwentnie i nie tracić wiary w siebie.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia i równowaga będą dziś bardzo ważne. Horoskop dzienny podpowiada, by znaleźć czas na odpoczynek oraz miłe spotkanie. Panna (23.08 - 22.09) Twoja determinacja pomoże pokonać przeszkody. Horoskop na dziś to wskazówka, by zachować spokój i trzymać się przyjętego planu. Waga (23.09 - 22.10) Nowe pomysły mogą przynieść korzyści nie tylko tobie. Horoskop dzienny na czwartek radzi nie bać się nadchodzących zmian.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Wytrwałość zostanie zauważona. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że drobny sukces doda motywacji do kolejnych działań. Strzelec (22.11 - 21.12) Kreatywność będzie twoim atutem. Horoskop na dziś to wskazówka, by otworzyć się na inspirację oraz nowe możliwości wokół. Koziorożec (22.12 - 19.01) Intuicja podpowie właściwe rozwiązanie. Zaufaj sobie i unikaj wątpliwości. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że dobrze na tym wyjdiesz.

Dziś rusza najbardziej szalony mundial w historii

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Już tylko godziny dzielą nas od mundialowego święta. Napięcie związane z mistrzostwami świata udziela się dosłownie wszystkim, niekiedy również wywołuje mieszane odczucia.

Tegoroczne mistrzostwa świata 2026 przejdą do historii pod niemal każdym możliwym względem. Przede wszystkim dlatego, że po raz pierwszy w historii weźmie w nich udział aż 48 reprezentacji, rozegrane zostaną aż 104 mecze, a turniej odbędzie się w trzech krajach jednocześnie.

Gospodarze - USA, Kanada i Meksyk - zainaugurują turniej w najbliższy weekend. Szef FIFA Gianni Infantino oraz prezydent USA Donald Trump tradycyjnie zapowiadają wielkie święto futbolu, jednak to właśnie te postacie budzą także najwięcej kontrowersji. Polityka wewnętrzna i międzynarodowa USA, w tym kwestie związane z imigracją, rodzi obawy o atmosferę turnieju, szczególnie podczas spotkań z udziałem reprezentacji Iranu. Ten kraj pozostaje w konflikcie z USA od lutego, gdy rozpoczęły się amerykańsko-izraelskie naloty. Długo trwały dyskusje, czy drużyna z zaatakowanego kraju wycofa się, a prezydent Trump zasugerował w pewnym momencie, że może ona wziąć udział w turnieju, ale ze względów bezpieczeństwa niekoniecznie powinna.

„Udział Iranu w mundialu pozostanie wątpliwy, dopóki 11 mężczyzn nie wybiegnie na boisko” - tak „The Athletic” podsumował sytuację drużyny z Bliskiego Wschodu kilka dni przed początkiem mistrzostw.



FOT. MOISES CASTILLO/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Otwarcie mistrzostw świata nastąpi dziś wieczorem na Estadio Azteca w Meksyku

Powtórka z 2010 roku? W meczu otwarcia Meksyk z RPA

Turniej jako pierwsi otworzą Meksykanie, którzy podejmą RPA na wypełnionym po brzegi Estadio Azteca. Podczas meczu otwarcia legendarny stadion zgromadzi rekordową publiczność - 87 523 kibiców. - To będzie światowa fiesta - zapowiadają hucznie gospodarze. FIFA na ten mecz wyznaczyła doświadczonego arbitra Wiltona Sampaio z Brazylii.

Warto przypomnieć szczególnie młodszymi kibicom, że obie reprezentacje już wcześniej zainaugurowały mundial w 2010 roku. Wówczas RPA zremisowała z Meksykiem, a jedną z bra-

mek zdobył Siphiwe Tshabalala, który po голу zaprezentował kultowy taniec. Radość gospodarzy nie trwała długo, bo w 79. minucie wyrównał Rafael Márquez.

Z tamtej generacji ostał się w kadrze Meksyku jedynie Guillermo Ochoa, dziś 40-letni bramkarz, który dwa pierwsze mundiale (2006 i 2010) spędził na ławce rezerwowych. W reprezentacji RPA nikt już nie gra - zdecydowana większość zawodników zakończyła bowiem swoje kariery.

Skład RPA (z 2010 roku): Khune - Gaxa, A. Mokoena, Khumalo, Thwala (Masilela) - Modise, Letsholonyane, Dikgacoi, Tshabalala - Pienaar, Mphela.

Skład Meksyku (z 2010 roku): Perez - Aguilar (Guardado), Osorio, Rodriguez, Salcido - Juarez, Marquez, Torrado - dos Santos, Franco (Chicharito), Vela (Blanco).

Przewidywane składy przed czwartkowym meczem: Meksyk: Rangel, Sánchez, Montes, Vásquez, Gallardo, Lira, Gutiérrez, Alvarado, Fidalgo, Quiñones, Jiménez.

RPA: Williams, Mudau, Okon, Mbokazi, Modiba, T. Mokoena, Adams, Appollis, Zwane, Moremi, Foster.

Trzech gospodarzy, trzy ceremonie otwarcia

Z racji tego, że gospodarzy jest trzech (w grupach A, B i D), odbędą się trzy ceremonie otwarcia. Na pierwszej z nich wystąpią Shakira oraz Burna Boy z utworem „Dai Dai”. Towarzyszyć im będą m.in. Alejandro Fernández, Belinda, Danny Ocean, J Balvin, Lila Downs, Los Angeles Azules, Maná oraz Tyla.

Kanada do rywalizacji dołączy meczem z Bośnią i Hercegowiną w Toronto, przy występach Alanis Morissette i Michaela Bublé. Z kolei przed spotkaniem USA - Paragwaj show mają dać m.in. Katy Perry, LISA, Rema, Anitta i Future.

Gdzie obejrzeć mecz otwarcia MŚ 2026?

Pierwszy mecz, podobnie jak cały turniej, będzie dostępny w telewizji publicznej. Spotkanie Meksyku z RPA pokażą TVP 1 oraz TVP Sport w czwartek, 11 czerwca, o godz. 21:00.

Komentować będą Maciej Iwański i Radosław Gilewicz. Transmisja dostępna będzie również bezpłatnie w internecie na stronie oraz w aplikacji sport.tvp.pl. ©

Amerykanie nie wpuszczają uczestników mundialu. Skandal za skandalem

Damian Świdorski
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Już tylko godziny dzielą nas od rozpoczęcia mistrzostw świata FIFA 2026 w USA, Meksyku i Kanadzie. Wydawało się, że amerykańska część turnieju będzie nierzeczywistością.

Media z całego świata informują, jak miejscowe służby dokonują rewizji, zatrzymują wśród piłkarzy, a władze nie pozwalają na wjazd do kraju nawet najlepszemu arbitrowi z Afryki.

USA od kilku miesięcy prowadzi ataki na Iran. Oba państwa od wielu lat się nienawidzą. Persowie z racji tego, że wszystkie mecze fazy grupowej mają rozegrać właśnie w Stanach Zjednoczonych, tam ulokowali początkowo swoją bazę treningową. Z racji niekończących się ataków na Teheran „Team Melli” zmienił bazę na Centro Xoloitzcuintle w meksykańskiej Tijuanie. Do USA Iran będzie przylatywał tylko w dniu meczu grupowego i zaraz potem wracał do Meksyku. Na meczach Iranu może nie być za to kibiców,

bo władze USA i FIFA... cofnęły przydział na bilety dla Irańczyków i to mimo obietnicy, że fani będą mogli kibicować swoim rodakom.

Nie tylko kadra Iranu ma problem z USA. Kilka dni temu wybuchł skandal na lotnisku O'Hare. Amerykańskie służby zatrzymały kapitana reprezentacji Iraku Aymena Husseina. Napastnik był przetrzymywany i przesłuchiwany przez siedem godzin. Służby sprawdzały telefon mężczyzny, ale w końcu piłkarz otrzymał zgodę na wjazd do USA i dołączył do reszty drużyny. Zatrzymany został też fotograf reprezentacji Iraku Talal Salah. Jego przesłuchiwanie ponad dziesięć godzin i zakazano mu wjechać do kraju.

Zakaz wjazdu do USA otrzymał także uznany za najlepszego arbitra Afryki Omar Artan z Somalii. Powodem są stosunki obu państw, a niemal wszyscy Somalijscy mają zakaz pobytu w Stanach Zjednoczonych, przez co Artan został wykluczony z prowadzenia meczów. Na szczęście Kanada zaprosiła go do siebie na prowadzenie mundialu w Vancouver. ©



FOT. NASRA BASHIR ALI/X

Najlepszy sędzia w Afryce 2025 Omar Abdulkadir Artan powrócił do Somalii, po odmowie wjazdu do USA

Chińskie wyzwanie. Kubańczycy rozmontowani. Czas na Słoweńców

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SIATKÓWKA. W pierwszym meczu Ligi Narodów polscy siatkarze pokonali w chińskim Linji Kubę 3:0 (25:16, 25:20, 25:21). Dzisiaj, o godz. 14.00 zespół trenera Nikoli Grbicia zmierzy się ze Słowenią.

Reprezentacja Polski, która w 2025 roku wygrała rozgrywki, udanie rozpoczęła kolejny cykl Ligi Narodów.

W pierwszej fazie imprezy, trener Nikola Grbić dał więcej od-

poczynku gwiazdom kadry, m.in. Tomaszowi Fornalowi czy Wilfredo Leonowi, a do Chin zabrał młodych zawodników, którzy - jego zdaniem - potrzebują więcej gry.

Szansę na debiut w rozgrywkach otrzymali m.in. rozgrywający Marcel Bakaj czy przyjmujący Bartosz Firszt i Bartosz Zych.

Od początku Ligi Narodów szkoleniowiec stawia też na doświadczonego Aleksandra Śliwkę, który po dwóch trudnych sezonach i kontuzjach potrzebuje gry. Przyjmujący został nowym kapitanem reprezenta-

cji wobec nieobecności w tym sezonie Bartosza Kurka.

Biało-Czerwoni szybko przejęli kontrolę nad przebiegiem spotkania i objęli prowadzenie 6:3 przy zagrywce Michała Gierżota. Przewagę powiększyli dwa asy serwisowe Bartosza Gomułki (11:5), a po serii bloków i błędów Kubańczyków było już 18:8.

Druga partia była znacznie bardziej wyrównana, chociaż ponownie grę kontrolowali Polacy i prowadzili 6:3 po asie serwisowym Gomułki. Gdy zatrzymany został Julio Cardenas,

udany atak dołożył Gierżot, a punktową zagrywkę Śliwka i było już 10:4. Kubańczycy zmniejszyli różnicę, korzystając z błędów rywali (8:11), natomiast po bloku na Gierżocie mieli już kontakt punktowy (12:13).

W końcówce Polacy ponownie odskoczyli na 22:16 po serii bloków. Ostatni punkt padł po zepsutej zagrywce zespołu z Kuby (25:20).

Akcje duetu Gierżot - Gomułka oraz błędy Kubańczyków zapewniły Polakom prowadzenie 6:1 już na początku trzeciej odsłony. As serwisowy Adriana

Markiewicza powiększył dystans (8:2).

Pomyłki zespołu Biało-Czerwonych, w połączeniu z dobrymi atakami rywali spowodowały, że dystans się zmniejszył (10:8), natomiast po uderzeniu Cardenas Kuba miała kontakt punktowy (11:12).

Nie zdołała doprowadzić do wyrównania, chociaż Polacy dopiero w końcówce ponownie odskoczyli za sprawą kontry Gomułki (21:18). Mecz zakończył atak Jakuba Majchrzaka (25:21).

Aż sześć punktowych bloków zanotował w tym spotkaniu de-

biutujący w rozgrywkach Majchrzak, który w sumie w całym spotkaniu zdobył 12 punktów. Najwięcej w zespole zanotował natomiast Gomułka - 15.

W czwartek Polacy zmierzą się w Linji ze Słowenią, a w piątek czeka ich starcie z Japonią (godz. 14.00).

W sobotę mają dzień przerwy, natomiast w niedzielę na zakończenie zmagania w Chinach zagrają z Ukrainą (godz. 7.00).

Po turnieju w Linji Polacy zagrają jeszcze w Gliwicach (24-28 czerwca) i w Chicago (15-20 lipca). ©

SPORT

www.sportowy24.pl

SPORT W TV

Czwartek: 10:15 Polsat Sport 1, siatkówka (LN): **Chiny - Ukraina**; 14 Polsat, Polsat Sport 1, siatkówka (LN): **Słowenia - Polska**; 14:30 Eurosport 2, 19:45, 22:45 Eurosport 1, sporty motorowe: **wyścig 24-godzinny Le Mans (treningi i hy-**

perpole); 15:20 Eurosport 1, kolarstwo: **Tour Auvergne - Rhoene - Alpes (5. etap)**; 20:40 TVP 1, TVP Sport, piłka nożna (MŚ): **Meksyk - RPA**; 21:15 Polsat Sport 2, siatkówka (LN): **Bulgaria - Iran**; 21:45 Polsat Sport 1, siatkówka (LN): **Niemcy - Włochy**.

LOTTO

Wtorek, 9.06. Multi Multi, 22: 3, 4, 6, 12, 19, 22, 28, 29, 31, 36, 38, 39, 45, 46, 48, [51], 53, 62, 64, 77. **Kaskada, 22:** 1, 7, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 24. **Ekstra Pensja:** 1, 3, 10, 14, 20 + 4. **Ekstra Premia:** 6, 14, 23, 24, 26 + 1. **Mini Lotto:**

4, 21, 23, 35, 36. **Lotto:** 2, 4, 24, 30, 39, 41. **Lotto Plus:** 10, 12, 16, 17, 19, 28. **Eurojackpot:** 1, 14, 22, 39, 48 + 8, 11. **Środa, 10.06. Multi Multi, 14:** 4, 11, 14, 15, 16, 20, 22, 24, 25, 27, [31], 35, 42, 58, 61, 64, 66, 67, 77, 78. **Kaskada, 14:** 1, 7, 9, 11, 13, 17, 18, 20, 21, 22, 23, 24.

Małopolski Wyścig Górski po raz 64. Tu rosną talenty

Jacek Żukowski

jacek.zukowski@polskapress.pl

KOLARSTWO. Dzisiaj w Krakowie rozpocznie się 64. Małopolski Wyścig Górski - impreza znana i bardzo lubiana w świecie kolarskim.

Województwo Małopolskie pomaga

Jak zwykle w ostatnich latach rozpocznie się prologiem. W Lesie Wolskim na al. Wędrowników. Partnerem Głównym Wyścigu jest Województwo Małopolskie

- Po Tour de Pologne to najstarszy wyścig w Polsce - mówi jego dyrektor Marek Kosicki. - Na pewno jako pierwszy zgłosiłem go do kalendarza światowego, gdy wyścig dookoła Polski umierał. Wyścig powstał w „Gazecie Krakowskiej”, która go wspierała, a tylko w latach 1990-91 wyścig się nie odbył.

- Cieszę się, że po raz kolejny mamy możliwości, by współpracować - mówi wicemarszałek Województwa Małopolskiego Witold Kozłowski. - Zajmujemy się MWG, wyścigiem, który nie jest łatwy. Mamy gdzie się ścigać. To nie są Alpy i 30-kilometrowe podjazdy, ale szczególnie w Małopolsce jest gdzie rywalizować, dlatego też wspieramy ten wyścig. Każdy, kto wyjedzie na Przehybę, jest zwycięzcą.

Janusz Kozioł, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. sportu, dodaje: - Jestem z kolarstwem od lat 90., doszliśmy do sytuacji, że mamy 64. edycję. Wyścig to jedna z najpiękniejszych moich przygód, kiedyś dziennikarskich, a teraz w innej roli. Cieszę się, że robimy wiele imprez z Urzędem Wojewódzkim, które mają nie tylko wymiar małopolski. Jesteśmy w dobrym miejscu. Przy tym wyścigu wychowało się wielu wybitnych kolarzy.

29 ekip

- Pod względem liczby ekip i krajów jest to największy wyścig, mamy 29 ekip z 18 krajów - kontynuuje Kosicki. - Blisko 180 kolarzy i więcej być nie może. Klasą wyścigu jest to, ilu zawodników kończy, im mniej tym lepiej, jak uważają niektórzy, bo to znaczy, że wyścig jest na wyso-



Kolarzy czekają trudne górskie etapy, ale też piękne widoki w Małopolsce

kim poziomie. W tej chwili poziom ekip jest taki, że naszą imprezę kończy znaczna większość, jak np. wystartuje 165, to kończy 145. Słabi tu nie przyjeżdżają.

Teraz jedna ekipa nam ubyla - reprezentacja Izraela, wskutek sytuacji wojennej nie mają jak przyjechać.

Trasa

- Prologiem zaczynamy, podtrzymujemy tradycję „Złotego Pierścienia”, który był w Rynku Gł., a teraz odbywa się w Lasku Wolskim - mówi dyrektor imprezy. - Prolog jest krótki, ale wymagający. I etap jest rozgrywany po górach, a sama końcówka na 5-kilometrowym podejściu. Już wtedy widać, kto się będzie liczył. Trzeba tak rozumieć kolarstwo, by nie patrzeć tylko na pierwszego. W piłce nożnej 11 wygrywa z 22, a tu np. ze 165 połowa jest wygranych. Na tym etapie 20-25 najlepszych się pokaze. Drugi etap jest taki, jak w tamtym roku - z Wadowic do Nowego Targu, dosyć płaski, ale z Przetęczą Krowiarki. Na mecie będzie cały peloton.

Ostatni etap ma 3000 m przewyższenia. Bardzo trudny,

bo ma wiele górskich premii i jest długi, a poza tym kończy się 15-kilometrowym podjazdem na Przehybę, gdzie dzieją się różne rzeczy. Przeszedziwałem około tysiąca wyścigów - z czego ze 100 pięknych - i ten podjazd na Przehybę uważam za jeden z najlepszych. Marzę, by Polak wygrał, choćby był na końcowym podium, ale ostatnio się to nie udaje. Jest tyle znakomitych ekip... Wyścig ma wielką markę w świecie, cały świat się tu zgłasza, dzięki tym trasom i dobrej organizacji - policja zabezpiecza wyścig fantastycznie. Takie zabezpieczenie ma tylko Tour de France.

- W największych tourach, wyścigi rozstrzygają się w trzecim tygodniu rywalizacji - mówi były zawodowy kolarz Tomasz Marczyński. - Odkąd pamiętam, MWG to zawsze było wielkie wydarzenie. Odkąd zapisałem się do klubu, do Krakusa, oglądałem kryteria w Rynku Gł. i moim marzeniem było wzięcie udziału w wyścigu. Udało mi się go wygrać. Podkreślam walory związane z terenem, jaki tu mamy. Często prosto z Małopolski jeżdżę na największe wyścigi

świata, na których walczyłem. Wielkie uznanie dla pana Marka Kosickiego. Angażuję się też w ten wyścig i w kolejnych latach mam zamiar jeszcze bardziej się w niego angażować. MWG to przystanek po drodze do światowego kolarstwa.

Trzech zwycięzców MWG pochodzi z Małopolski: Marczyński wygrał w 2011, Antoni Palka w 1962, Jerzy Rzepka w 1972. I szybko raczej nie będzie Małopolanina, który wygra. Co ciekawe, Rafał Majka nigdy nie startował w MWG - jak przeszedł do wieku seniora, to wyruszył w świat.

Wyścig ma cztery klasyfikacje, cztery główne koszulki: biała - lidera, najlepszego górala - w niebieskie grochy, niebieska - najlepszego orlika, czyli zawodnika do lat 23, różowa - lidera klasyfikacji punktowej.

Program wyścigu

Czwartek, 11.06, prolog, godz. 18: Las Wolski, ul. Wędrowników, 1400 metrów.

Piątek, 12.06, I etap: Wieliczka (godz. 12.50 - Mysłenice, Góra Chelma (godz. 15.53, 127 km).

Sobota, 13.06, II etap: Wadowice (godz. 14.15) - Nowy Targ (godz. 17.32, 134 km).

Niedziela, 14.06, III etap: Rabka-Zdrój (godz. 10.15) - Przehyba. (godz. 13.44, 150 km). ©©

Przed nowym sezonem Hutnik rozegra sparingi z ciekawymi rywalami

Artur Bogacki

artur.bogacki@polskapress.pl

II LIGA PIŁKARSKA. Hutnik Kraków przedstawił plan przygotowań do nowego sezonu 2026-2027. Zespół ma rozegrać cztery mecze kontrolne.

Zawodnicy w lecie tradycyjnie urlopy mają krótkie. Ostatnie mecze odbyły się 30 maja, a do zajęć wrócić trzeba już 22 czerwca. Hutnik trenować będzie na własnych obiektach.

W planach są cztery sparingi, głównie z zespołami z Małopolski. Pierwszym rywalem ekipy z Nowej Huty będzie 27 czerwca Sandecja Nowy Sącz, której nie udało się awansować do I ligi (przegrała z Podbeskidziem Bielsko-Biała w finale baraży). 4 lipca zespół zmierzy się z innym II-ligowcem, Podhalem Nowy Targ, następnie z III-ligowymi: Pogonią-Sokołem Lubaczów (11 lipca) i Wiślanami Skawina (18 lipca).

Sezon w II lidze ma ruszyć w weekend 25-26 lipca, dokładny terminarz i pary 1. kolejki nie zostały jeszcze podane. W stawce są nowe zespoły. Z I ligi spadły: Górnik Łęczna, Znicz Pruszków i GKS Tychy, beniaminkowie to: Legia II Warszawa, Zawisza Bydgoszcz, Lechia Zielona Góra, Avia Świdnik. W barażach nikt z niższej klasy nie wywalczył przepustki, swoje miejsca na tym

szczeblu obroniły Resovia (w finałowym dwumeczu lepsza od III-ligowego KSZO Ostrowiec Świętokrzyski) i Sokół Kłeczew (w rewanżu po dogrywce wygrał z Górnikiem Polkowice).

Hutnik wystąpi także w rundzie wstępnej Pucharu Polski na szczeblu centralnym. Na 5 sierpnia ma wyznaczone wyjazdowe spotkanie z Podbeskidziem Bielsko-Biała, który właśnie awansowało do I ligi.

Są już pierwsze zmiany kadrowe w zespole. Klub oficjalnie pożegnał obrońcę, który rozegrał w zespole ponad 100 spotkań, Daniela Hoyo-Kowalskiego (przeniósł się do spadkowicza z I ligi GKS-u Tychy); ponadto karierę zakończył Donald-Wilde Guerrier. Po wypożyczeniach klub formalnie opuszczają: bramkarz Krzysztof Wróblewski (Chrobry Głogów), obrońca Adam Gałązka (Puszcza Niepołomice), pomocnik Oskar Zawada (Podbeskidzie Bielsko-Biała), napastnik Adam Basse (Raków Częstochowa).

Transferów do Hutnika na razie nie ma. Z wypożyczeń formalnie wracają: napastnik Damian Śliwa (ostatnio Cracovia II), bramkarz Jacob Zagrodnik (Naprzód Jędrzejów), pomocnicy Anthony Ikwuka i Mateusz Daniel (oba Sparta Kazimierza Wielka). Hutnik poinformował też po podpisaniu profesjonalnego kontraktu z 17-letnim Mikołajem Strojnym z klubowej akademii. ©©



Hutnik w poprzednim sezonie zajął 11. miejsce. Długo walczył o uniknięcie baraży o utrzymanie się w II lidze